Nr. 12 — Czwartek 13 Stycznia 1938 r. — Rocznik XLVII

Redakcja i Administracja Warszawa ul. Warecka 7 — Tel. 8.06.70

Kraków ul. Św. Tomasza 11-a Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer. Miesięcznie złotych 2.50. Zagranicą złotych 5.60

Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129. Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wspólna deklaracja Anglii i Francji wierności dla Ligi Narodów

ma być złożona na najbliższej sesji w Genewie

Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol przybył do Londynu i odbył wczoraj dłuższą rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu sir Aleksandrem Cadogan. Rozmowa dotyczyła zbliżającej się sesji rady Ligi Narodów, na której, jak twierdzą w Londynie — Avenol pragnąłby przeprowadzić deklarację, dotyczącą stanowiska Rady Lig. wobec sprawy zbiorowego bezpieczeństwa dla stworzenia podstaw do dyskusji w łonie powołanej przez zgromadzenie Ligi komisji reformy paktu.

W związku z obecnością w Londynie generalnego sekretarza Ligi Narodów Avenola słychać z dobrze poinformowanych źródeł, że ANGLIA I FRANCJA ZAMIERZAJĄ ZŁOŻYĆ WSPÓLNĄ DEKLARACJĘ WIERNOŚCI DLA LIGI NARODÓW NA MAJĄCEJ NASTĄPIĆ SESJI RADY. Inicjatywa pochodzi od Francji. Avenol zaś miał przybyć do Londynu, ażeby współdziałać przy opracowywaniu tekstu tej deklaracji. Przed swoim wyjazdem do Genewy Avenol zostanie przyjęty przez premiera Chamberlaina.

Konferencja cesarska w Tokio

zwołana poraz czwarty w dziejach nowoczesnej Japonji

Poraz pierwszy od chwili wstąpienia na tron, cesarz japoński osobiście przewodniczył konferencji cesarskiej, która odbyła się wczoraj w pałacu cesarskim w Tokio w celu ustalenia podstaw polityki japońskiej w związku z nową sytuacją w Chinach. Konferencja odbyła się w wielkiej sali pałacu cesarskiego, przy czym na centralnym miejscu za stołem — ustawionym w podkowę, zasiadł cesarz. Po prawej jego ręce zajął miejsce ks. Kanin, szef sztabu generalnego armii lądowej, generał porucznik Tada, zastępca szefa sztabu, oraz inni przedstawiciele armii lądowej. Po lewej stronie cesarza zasiadł ks. Cuszimi, szef sztabu sił morskich, wiceadmirał Koga, zastępca szefa sztabu marynarki, oraz inni przedstawiciele armii morskiej. Na sali obecni byli przedstawiciele rządu, a mianowicie ks. Konoe — premier, min. spraw zagranicznych — Hirota, min. spraw wewnętrznych Suetsugu, min. wojny Sugijama, min. marynarki Yonai, min. finansów Kaya, oraz przewodniczący rady przybocznej cesarskiej — baron Hiranuma.

Konferencja zatwierdziła postanowienie gabinetu w sprawie zwalczania rządu chińskiego aż do czasu, gdy obecny regime antyjapoński zainicjowany przez Czang - Kai - Szeka nie zostanie poddany rewizji. Konferencja powzięła poza tym szereg postanowień natury politycznej i wojskowej, które mają ułatwić przeprowadzenie tych decyzyj.

Konferencja cesarska, jest czwartą w przeciągu lat 60 i pierwszą za czasów panowania obecnego cesarza. Pierwsza konferencja cesarska odbyła się w r. 1894 podczas wojny chińsko - japońskiej, druga w r. 1904 przed wojną rosyjsko - japońską, a trzecia w r. 1914, w chwili, gdy Japonja zdecydowała się wziąć udział w wojnie światowej.

Jak wysadzono w powietrze gmachy w dzielnicy paryskiej Etoile

Tajemnica zamachów bombowych

w różnych okolicach Francji definitywnie wyjaśniona — Zamachy były dziełem Białych Kapturów

Po długich i niezwykle trudnych dochodzeniach francuskie władze bezpieczeństwa zdołały ustalić, że oba straszne wybuchy, jakie wydarzyły się w dzielnicy Etoile, zostały dokonane przez 3 osoby, które należały do organizacji Csar (Białe Kaptury). Hipoteza ta potwierdziła się w następstwie dochodzeń, prowadzonych przeciwko winnym przechowywania broni. Ustalone zostało że zamachów terrorystycznych dokonali w pierwszym rzędzie inż. Metenier de Chamallieres, zamieszkały w Clermont Ferrand, który był głównym organizatorem zamachów, następnie dozorca Macon, który zbiegł do Hiszpanii, wreszcie trzecia osobistość jest nieustalona. Wina aresztowanego inż. Meteniera i dozorcy Macona została ustalona niezbicie. Ostatnie decydujące wyjaśnienia w związku z tymi zamachami otrzymały władze bezpieczeństwa z zeznań Pierre Locuty'ego, przesłuchanego jako świadka w aferze Csaru. Świadek ten stwierdził, że on osobiście, idąc za wskazówką mi Meteniera, odniósł na ulicę Presbourg materiał wybuchowy, który następnie zniszczył budynek. Locuty wyjawił szczegóły, dotyczące swego przyjęcia i działalności w organizacji Csar. W związku z wybuchem na placu Etoile, Locuty stwierdza, że Metenier wezwał go do siebie, dnia 11 października rano. Przedstawił mu następnie szereg nieznanych osób, m. in., jak przypuszcza p. Moreau de la Meuse i Macona. Moreau przedstawił zebranym, jak należy wysadzić dwa gmachy przy pomocy bomb. Następnie Metenier zabił gwoździami skrzynki z materiałami wybuchowymi. Locuty stwierdza również, że zegar bomby, która miała wysadzić gmach przy ul. Presbourg nastawił na godz. 22-gą. Samochodem Metenier, Locuty i Macon udali się wraz ze skrzyniami na ulicę Boissiere, a następnie Locuty udał się na ul. Presbourg, gdzie wręczył dozorcy skrzynkę. Koleją podziemną Locuty udał się na dworzec Lioński, a stamtąd pociągiem do Clermont. Locuty z całą stanowczością stwierdza, że w czasie ładowania bomb Metenier zapewniał, iż wybuch nie pociągnie za sobą ofiar w ludziach.

Władze bezpieczeństwa z innych źródeł otrzymały potwierdzenie, że Deloncle, Pozzo di Borgo, Fenaille i Metenier na krótko przed zamachami terrory stycznymi bawili w Nancy. W styczniu 1937 r. dnia 21 gen. Duseigneur i Deloncle udali się do Hiszpanii przez Hendaya. W dwa dni później powrócili do Francji w towarzystwie członka francuskiej partii społecznej Orana.

Dalsze śledztwo w toku.

W Abisynii każdy Włoch musi spać

z karabinem w ręku

W okupowanej Abisynii Rząd włoski buduje obecnie nowe osady, zakłada plantacje, sprowadza już tysiące Włochów z kraju. Życie tych nowych osadników i robotników, zatrudnionych przy pracach, jest bardzo ciężkie. Napady oddziałów uzbrojonych Abisyńczyków mnożą się. Nie ma spokojnej nocy. W czasie snu karabin znajduje się stale obok śpiącego, aby w każdej chwili można było odeprzeć napad. A urzędowe depesze twierdzą, że w Abisynii panuje spokój.

Terroryści arabscy zamordowali

uczonego angielskiego

Terroryści arabscy dokonali wczoraj strasznej zbrodni, mordując archeologa angielskiego Starkeya, który kierował pracami wykopaliskowymi w Palestynie. Według wyjaśnień, jakie tu nadeszły, uzbrojona banda zatrzymała samochód uczonego na drodze pomiędzy Hebronem a obozem archeologów w Tel el Douleir. Starkey'a zmuszono do wyjścia z samochodu, a następnie zabito kilkoma strzałami. Dwóch pomocników znakomitego archeologa zwolniono. Odkrycia, dokonane przez Starkey'a, pozwoliły na odnalezienie prastarej fortecy, pochodzącej z epoki Jeremiasza.

W starej Jerozolimie został zraniony kupiec - Żyd. Sprawcy udało się zbiec.

Nocy ubiegłej zniszczono połączenia telefoniczne pomiędzy Jerozolimą a Betlejem i Hebronem. Policja, kierując się śladami, dotarła do pewnej wsi arabskiej i obozu Beduinów, gdzie ukryli się Arabowie, którzy zniszczyli przewody telefoniczne. Aresztowano 148 osób i skonfiskowano pewną ilość materiałów wybuchowych.

Złoto ucieka do Francji

Na pokładzie statku „Champlain" przybędzie dziś do Hawru 5 milionów dolarów złotem. Statkiem tym to wraz z poprzednio zapatrjowanym złotem sumę 45 milionów dolarów, przywiezionych z Ameryki do Francji w ciągu ostatnich 2-ch miesięcy.

Mussolini nazywa gen. Queipo dla Llano „idiotą"

Wiadomo, że nasza faszystowska prasa stale wskazywała, o czym i jak pisać. Wielokrotnie dawaliśmy już próbki tych rozkazów i poleceń.

Otóż pod datą 30 marca 1937 r. w rozkazie do prasy znajduje się m. in.: „NIE PODAWAĆ MÓW QUEIPO DE LLANO, ZBYT IDIOTYCZNYCH I ZBYT ODDALONYCH OD RZECZYWISTOŚCI".

Widocznie z zemsty za to trafne określenie „łgarz z Sewilli" dworuje so bie z armii włoskiej za jej klęskę pod Guadalajarą. W tym wypadku „idiotyczny" Queipo de Llano mo wyjątko wo rację.

Aresztowania i nominacje

we flocie sowieckiej

Pierwszym zastępcą ludowego komisarza floty wojennej ZSSR mianowany został Smirnow, flagman pierwszej rangi (wiceadmirał), dowódca floty czarnomorskiej. Smirnow jest deputowanym do najwyższej rady ZSSR z eupatoryjskiego okręgu wyborczego. Drugim zastępcą mianowano Isaakowa, flagmana pierwszej rangi, dowódcę floty bałtyckiej. Isaakow jest deputowanym do najwyższej rady ZSSR z leningradzkiego okręgu wyborczego.

Poprzednik Isaakowa Siwkow, zarówno jak i poprzednik Smirnowa Kozanow, według uporczywych wersyj, są aresztowani.

Nowa Koepenickiada

Zuchwały napad na urząd pocztowy

Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano na urząd pocztowy Kupp w powiecie opolskim. W poniedziałek na krótko przed przerwą obiadową w urzędowaniu zajechał przed urząd pocztowy samochód, z którego wysiadło dwóch osobników. Oświadczyli oni urzędnikom pocztowym, iż są kontrolerami. Nim urzędnicy zdołali się przedstawić rzekomym kontrolerom, jeden z nich wyciągnął rewolwer i zmusił do podniesienia rąk. Bandyci zrabowali 1600 marek, po czym zbiegli. Policja, jak dotąd, czyni bezskuteczne poszukiwania.

Uwaga!

Biała śmierć

czyha w górach

Sekretarjat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem ostrzega turystów i narciarzy, wybierających się w głąb Tatr przed lawinami.

Pomoc dla dzieci Hiszpanii

Socjalistyczna organizacja kobiet w Finlandii zebrała 300.000 marek fińskich na pomoc dzieciom republiki hiszpańskiej.

Robotnicy francuscy

przyjęli bez zastrzeżeń apel Rządu

Jak wiadomo, premier Francji Chautemps, zwrócił się do organizacji Świata Pracy (Powszechnej Konfederacji Pracy), jako też do organizacji przemysłowców z propozycją odbycia wspólnej konferencji celem porozumienia się i znalezienia wyjścia z obecnej zagmatwanej sytuacji. Rząd byłby rozjemcą stron.

Na apel ten Powszechna Konfederacja Pracy odpowiedziała przychylnie. 8-go b. m. odpisała ona premierowi, że przyjmuje BEZ ZASTRZEŻEŃ propozycję Rządu, że godzi się na konferencję wspólną z przemysłowcami i na arbitraż Rządu.

Zarząd C. G. T. (Powszechnej Konfederacji Pracy) złożył wizytę premierowi, który oświadczył, że Rząd zamierza uregulować i rozszerzyć drogą ustaw wolność związkową, zapewnić ochronę pracy i posłuch dla orzeczeń arbitrażowych.

Wspólna konferencja ma się odbyć dzisiaj, w środę, w hotelu Matignon.

Rzecz znamienna, że podczas gdy robotnicy dali odpowiedź pozytywną, już 8-go b. m., do 11 go nie było jeszcze odpowiedzi przemysłowców.

Wyspa

odcięta od świata

Wyspa Runo położona w zatoce ryskiej znajduje się już od kilku tygodni w zupełnym odcięciu od lądu stałego, albowiem morze nie zamarzło jeszcze o tyle, ażeby można je przebywać na saniach. Mieszkańcy wyspy otrzymali ostatnią pocztę z Estonii przed świętami Bożego Narodzenia za pośrednictwem łamacza lodu. W najbliższych dniach spodziewają się przybycia samolotu, któryby przywiózł im zaległą pocztę.

Syn Sun Jat Sena

w Moskwie

Do Moskwy przybył syn twórcy nowych Chin i ich pierwszego prezydenta Sun Jat Sena, Sung Fu, uroczyście powitany przez władze sowieckie. Sung-Fu zatrzyma się w Moskwie przez parę dni a następnie uda się w podróż propagandową po Europie.

Po zmianie szefa w „Ozonie"

Część prasy polskiej już wypowiedziała się co prawda na razie powściągliwie, o znaczeniu zmiany na stanowisku kierownika OZN.

„Kurier Warszawski" w następujący sposób ocenia pracę ustępującego pułk. Koca:

„najwybitniejszą w tej mierze pozycją jest niewątpliwie stworzenie klubu OZN w Sejmie i Senacie. Polityczny natomiast wpływ OZN na społeczeństwo nie osiągnął takiego zakresu, jakiego się początkowo spodziewano".

„Nowa Prawda" pisze:

„W obozie podległym rozkazom przyszłym wentyluje się pytanie, czy nowe kierownictwo wytrząśnie z puścizny po p. Kocu pewne przesądy polityczne, które tamowały Ozonowi drogę do społeczeństwa i czy pozbędzie się pewnych narośli kompromitujących".

Nasz bratni „Dziennik Ludowy" przewiduje, że zmiana na stanowisku kierownika OZN. pociągnie za sobą dalsze konsekwencje polityczne.

„Dz. Lud." pisze:

„Zmiany najbliższe objąć mają pewne wysokie stanowiska nie tylko ozonowe ale i państwowe. W grę wchodzą tu osoby gen. Tokarzewskiego, Karasiewicza ze Lwowa i prof. Chełmońskiego, obecnego wiceministra sprawiedliwości, jako tych, którzy mają być w najbliższym czasie powołani na odpowiedzialne stanowiska kierownicze".

„Goniec Warszawski" zastanawia się, jaką drogę obierze nowy szef OZN, poczem pisze:

„Ci, co znają dobrze gen. Skwarczyńskiego, twierdzą, że zawsze chętnie gawędzi on z dawnymi towarzyszami pracy ideowej i odnosi się do ich usiłowań z dużym szacunkiem. Nie obce mu też są sympatie dla ruchu ludowego i „demokratycznych" poczynań.

Czy przeto można wnosić,: że OZN. pod kierownictwem gen. Skwarczyńskiego bardziej będzie skłonny do wysłuchania życzeń „demokratów" z obozu legionowego? A może i do rozmów ze stronnictwami, które systematycznie podkreślają swe przywiązanie do ideałów demokracji?"

Wreszcie „Wieczór Warszawski" najwięcej interesuje się stosunkiem nowego kierownictwa O. Z. N do zagadnienia młodzieży.

„W szczególności najwięcej zainteresowan budzić będzie stosunek nowego kierownika Obozu Zjednoczenia do t. zw. odcinka młodzieżowego, który w ostatnich czasach przybrał formę organizacyjną „Frontu Młodych". A już najciekawsze jest to, jaka rola w tym Froncie przypadnie beniaminkowi płk. Koca, którym była „Młoda Polska". W kołach politycznych dość powszechny jest pogląd, że „Młoda Polska" wprawdzie nie będzie rozwiązana, ale, że jej rola ulegnie znacznemu pomniejszeniu".

Przegląd prasy

ENDECKIE KONCEPCJE.

P. S. K. snuje dalej w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" swe nudne, aczkolwiek całkowicie fantastyczne koncepcje p. t. „Europa i Polska". Polska, powiada autor, znajduje się pomiędzy państwami totalnymi — ZSSR i Niemcami. W tej sytuacji nie może sobie pozwolić na luksus demokracji; musi mieć silny rząd. To jest pierwsza myśl p. S. K. — bardzo stara i oklepana nowywiście.

Ale w Polsce przecie *istnieje* już dyktatura! może ktoś powie. Tak, odpowiada p. S. K., ale NIE TA, która jest potrzebna. Chodzi o RZĄD NACJONALISTYCZNY:

Błąd opinii powyższej tkwi w tym, że istotą rządów istniejących dziś w szeregu krajów Europy zachodniej nie stanowi wcale to, że są tam dyktatorzy, lecz to, że rządy tych dyktatorów opierają się na wielkim współczesnym *prądzie nacjonalistycznym*. Dyktatury są zresztą z natury rzeczy i z konieczności przemijające, trwać zaś będą rządy narodowe. *Nie dyktatura, a nacjonalizm* jest cechą ustrojów państwowych w Europie zachodniej.

Tu p. S. K. przypomina sobie, że w ZSSR panuje dyktatura nie nacjonalistyczna, lecz komunistyczna... No tak, powiada, ale przynajmniej jest tam jakiś ruch MASOWY, jakaś WIARA. I w rezultacie —

Polska, państwo *typu wschodniego*, jest mów *zapóźniona* w porównaniu z Europą zachodnią, a nawet — powiem to, narażając się na gromy potępienia z prawicy i lewicy — z Rosją bolszewicką...

Bardzo charakterystyczne to wywody. Polska jest „zapóźniona nawet w porównaniu z Rosją bolszewicką". Co by to było, gdyby coś podobnego powiedział jakiś zwolennik „frontu demokratycznego"! Biada mu, „żydo-komunieście!".

Ale teraz rozważmy swoistą „logikę" p. S. K. Zaczęło się od „krytyki" obcego („wschodniego") reżimu z tego punktu widzenia, że nie jest dość nacjonalistyczny, a więc nie posiada masowego oparcia w kołach nacjonalistycznych. A potem pokazało się, że obecny „reżim" w Polsce jest gorszy („spóźniony") od bolszewickiego, bo nie ma *mas wogóle*. A skoro nie ma mas i wiary, więc nie ma siły, co źle odbija się na sile Polski.

To już rozumowanie inne. A więc chodzi O MASY i WIARĘ?! a nie o nacjonalizm! Jeśli tak, rozumowanie p. S. K. zaczyna (niespodziewanie dla autora) nabierać realnej treści. Istotnie, dla siły Polski potrzebne są masy i wiara (szczere przekonanie). Otóż masy chłopskie, robotnicze, pracownicze stoją na gruncie DEMOKRACJI, domagają się praw — i to jest ich szczera wiara. A nacjonalistyczna dyktatura była by (znowu!) dyktaturą *sekty, ekipy*, a nie mas, a więc nie dała by Polsce siły!

Żałosne to „rozumowania". Nawet Staszic, za włosy przyciągnięty (w trudnej sytuacji międzynarodowej domagał się „samodzierstwa"), nic tu nie pomoże. „Samodzierstwo" ekipy nacjonalistycznej, coraz bardziej *rozproszkowującej się* (patrz wywiady w „ABC"), siły Polsce nie da — może dać chyba *wojnę domową*... Pod pretekstem „narodowej" konsolidacji oczywiście.

ISTOTA „TOTALIZMU".

W „Kurierze Warszawskim" p. B. K umieszcza bardzo interesujące rozważania na temat „absolutyzmu i totalizmu". Porównuje obecny (faszystowski) totalizm z władzą monarszą nieograniczoną „króla-słońca" Ludwika XIV we Francji i przychodzi do wniosku, że władza nawet takiego potężnego króla była po prostu—*niczym* w porównaniu z NIEOGRANICZONYMI pretensjami i apetytami faszystowskiego „totalizmu". We Francji Ludwika XIV całe prowincje żyły własnym, samodzielnym życiem, nie troszcząc się o króla. A „totalizm" faszystowski zagarnia wszystko — nawet rodzinę, nawet dziecko, nawet religię, a przytem pragnie ekspansji międzynarodowej. „Państwo totalne nie opuszcza człowieka już od trzeciego roku życia".

Na tym właśnie polega głęboki ANTYKULTURALNY sens „totalizmu".

DEMOKRACJA JAKO „ZWĄTPIENIE".

„Gazeta Polska", stając się głównym organem OZON'u, zdobyła sobie cały szereg nowych współpracowników (częściowo eks-endeków) i prowadzi energiczną walkę — z demokracją. Ta walka jest, zdaje się, główną troską OZONowego dziennika.

Ostatnio (w niedzielę) zapożyczył sobie od pewnego lwowskiego pisma powiedzonko — „demokracja to zwątpienie" Bardzo to się spodobało panu „*kar*". Właśnie! zwątpienie! sceptycyzm! wahanie! próbowanie! A czy Polska rzeczywistość pozwala na taką metodę?! I tak dalej. Przecie Polsce potrzebne są „siła i wola"! Przecie Polska znajduje się „między dwoma kamieniami młyńskimi" i t. d.

Zdumiewające, jak to rozumowanie przypomina „logikę" p. S. K. z cytowanego powyżej dziennika endeckiego. Tylko *wniosek*, dziwnym zbiegiem okoliczności, jest niemal odwrotny (bo „sanacyjny"). To pokazuje „wartość" tych wszystkich „koncepcyj".

Sztuczka logiczna polega naturalnie na staranym wyzyskiwaniu *barwy* słowa „zwątpienie", barwy, przywodzącej na myśl chwiejność, niestałość. Tymczasem demokracja nie musi być bynajmniej „zwątpieniem" w tym znaczeniu. Czy rządy Anglii są „zwątpieniem"? Albo rządy—ustalone od długiego czasu—Czechosłowacji?

Właśnie demokracja daje prawdziwą siłę. A „*wątpi*" tylko o teorii STAŁEJ „ELITY", bo prawdziwa elita tworzy się w atmosferze swobody.

K. CZ.

Proces starosty Robakiewicza

o nadużycia pieniężne

W Sądzie Okręgowym w Stanisławowie rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko b. staroście z Nadwórnej, Zygmuntowi Robakiewiczowi, oraz sekretarzowi Wydziału Powiatowego w Śniatynie, Janowi Stawińskiemu.

W roku 1933 objął Robakiewicz—poprzednio urzędujący w Grodnie—gdzie zapisał się jako zacięty wróg ruchu robotniczego — stanowisko starosty w Nadwórnej. Był wtedy okres początkowej, zakrojonej na szeroką skalę akcji propagandy Huculszczyzny, na którą przybywały różne osobistości, tak krajowe, jak zagraniczne. Goście ci byli godnie przyjmowani przez starostę.

Na [illegible] roku w czasie lustracji stwierdzono, jak twierdzi akt oskarżenia — że Robakiewicz pobrał z kasy wydz. pow. kwotę 19.500 zł., jako zaliczki [illegible] podróży i kwoty przeznaczone na akcję pomocy głodującej ludności, z której to sumy nie wyliczył się.

Chcąc ukryć fakt pożyczenia tej kwoty, Robakiewicz postanowił upozorować, że pieniądze te rzeczywiście przekazał na akcję pomocy głodującym.

Do urzeczywistnienia swego planu użył on urzędnika Stawińskiego.

Stawiński pojechał do kilku gmin, wręczył wójtom kwoty po 100 — 120 [illegible], wydał polecenie sporządzenia wykazów najuboższych mieszkańców danej gminy i wypłacenia drobnych zapomóg. Następnie kazał sobie przygotować kartki z pieczęcią i podpisami wójtów, umieścił na nich bez wiedzy wójtów sprawozdania do wydziału powiatowego, zawiadamiające, [illegible] gmina część otrzymanej sumy, jako niewykorzystaną, zwraca.

W ten sposób Robakiewicz, [illegible] wy[illegible] się w kasie wydz. powiatowego i jednocześnie sporządził wykaz na sumę 1185 zł., wypłaconą osobiście ubogiej ludności gminy Zielona.

Okazało się jednak, że Robakiewicz [illegible] Zielona tylko połowę wyżej wymienionej kwoty, resztę zaś sobie przywłaszczył.

W dalszym ciągu akt oskarżenia stwierdza, iż Robakiewicz przez 16 miesięcy nie płacił należnych skarbowi podatków. Poza tym Robakiewicz polecił kasie wypłacenie mu zaliczek których łączna suma wyniosła 4.000 zł., nie wyliczył się z tych sum i nie [illegible] potrącanie mu tych zaliczek z poborów. Pobierał on dwukrotnie te same pobory.

Robakiewicz sporządził fikcyjne wykazy kosztów podróży, by uzasadnić pobierane diety w wysokości ok. 2.000 zł. miesięcznie. Bezpodstawnie pobrał on również 3000 zł., na własne potrzeby.

Najbardziej sensacyjny jest ustęp aktu oskarżenia, mówiący o defraudacji przez Robakiewicza sum, przeznaczonych na akcję pomocy dla powodzian.

Oskarżony otrzymał na ten cel 15.000 zł. Zapomogi wypłacał wręczając drobne kwoty powodzianom, bez pokwitowań i sporządzając następnie ogólną listę, na której wykazywał czasem pięciokrotnie wyższe kwoty od tych które wręczył.

Śledztwo wykazało również, że Robakiewicz pobierał z kasy wydziału pow. pieniądze na utrzymanie swego samochodu prywatnego.

Robakiewicz nie gardził żadną kwotą bez względu na źródło z jakiego pochodziła. Sprzeniewierzył np. 500 zł. przeznaczone na subwencje dla komitetu obchodu 20 rocznicy bitwy pod Mołotkowem.

W czasie składania personalii przez oskarżonego Robakiewicza okazało się, że był on karany 5-miesięcznym więzieniem przez sąd pruski za działalność niepodległościową i 1-miesięcznym za nadużycia władzy urzędowej przez sąd grodzki w Grodnie. Z zeznań Robakiewicza, okazuje się, że nie wie on nic o tym, że odbył swą karę jednomiesięcznego więzienia.

Oskarżony przyznał się do popełnionych nadużyć broniąc się tym że jako starosta w Krzemieńcu i Grodnie musiał zaciągać olbrzymie długi i zobowiązania na koszty reprezentacyjne.

Obrona wystąpiła z wnioskiem o poddanie oskarżonego badaniom psychiatrycznym.

Robakiewicz bronił Stawińskiego twierdząc, że inspektor działał na jego wyraźne polecenia i pod wpływem jego władzy urzędowej.

Co do zaliczek, Robakiewicz przyznaje, że polecał je sobie wypłacać. Na pytanie przewodniczącego, na co pobrał ponad 2000 zł. prawie zaraz po objęciu stanowiska w Nadwórnej oskarżony wyjaśnia, że rachmistrz Marylak otrzymał od niego rachunki

W sprawie kwitów jednej podróży w kwocie 196 złotych Robakiewicz przyznaje, że liczył dorożkę 30 zł., bagażowego 6 zł., hotel za jedną dobę 60 zł. i t. d.

Dalej Robakiewicz przyznaje się do sprzeniewierzenia kwot, przeznaczonych dla powodzian.

Na zapytanie adw. Seidlera, czy wiadomo było Robakiewiczowi, że z Warszawy wpływały zlecenia wypłacania urzędnikom, członkom komitetu powodziowego, do 1.000 zł. renumeracji, oskarżony stwierdza, że były. Jeden z urzędników województwa nie przyjął 1.000 zł. Przytoczył nawet nazwisko komisarza policyjnego Derenia, który dostał zapomogi 50 zł., choć nie był wcale członkiem komitetu powodziowego.

Wreszcie w sprawie sprzeniewierzenia 500 zł., przeznaczonych dla komitetu obchodu 20-lecia bitwy pod Mołotkowem, oskarżony zeznaje, że w Mołotkowie urządził przyjęcie — kupił plakietę legionową do wmurowania. Nie wyklucza, że pieniądze te mógł wydać na bankiet związany z uczczeniem bitwy pod Mołotkowem ale nie miał zamiaru ich sprzeniewierzyć.

W sprawie przemycania „grypsu" [illegible]N-owca z więzienia do winy się [illegible] poczuwa. Miał być zwolniony z więzienia za kaucją 2.000 [illegible] skutkiem znalezienia „grypsu" zatrzymano go. Nie chciał wziąć „grypsu", ale uległ „katechizmowi więzienia". Strażnik więzienny wprost zaczął szukać pod podszewką rękawa, jak by uprzedzony.

Obrona wysuwa tezę, że Robakiewicz miał ograniczoną zdolność rozpoznania swych czynów i prosi, by opinię wydali biegli lekarze psychiatrzy. Dalej obrona prosi o powołanie świadków na okoliczność, że Robakiewicz miał wielkie zobowiązania i długi zaciągnięte na stanowisku starosty w Krzemieńcu i Grodnie m. inn. wojewodę wołyńskiego Józewskiego, gen. Sawickiego, b. dyr. dep. w MSW. Tad. Łado.

Świadkowie ci mają zeznać, że długi Robakiewicza wynikły wskutek olbrzymich wydatków na pokrycie kosztów reprezentacyjnych w Grodnie (przyjmowano często zjeżdżającego tam b. woj. Kirsta z całym sztabem ludzi), jakoteż wydatków na przeprowadzenie szeregu posunięć o charakterze politycznym na Wołyniu w stosunku do duchowieństwa prawosławnego, które należało pozyskać dla celów nakazanych Robakiewiczowi przez min. Pierackiego i wojew. Józefskiego.

Najbardziej sensacyjny jest wniosek powołania na świadka pewnego wysokiego dygnitarza, którego nazwiska jako też okoliczności, na jakie zaofiarowała obrona tę osobę, nie podano we wniosku, ze względu na mogącą powstać tajemnicę służbową.

Rozprawa trwa.

Demokracja w ofensywie

Niedzielny odczyt zbiorowy pod tytułem powyższym, o którym to odczycie pisaliśmy obszernie w numerze wczorajszym, znalazł oddźwięk w prasie stołecznej.

„*Kurier Polski*" tym razem wyjątkowo słusznie stwierdza:

„W szerokich kołach utrwala się przekonanie, że Polska demokratyczna, Polska walcząca o godność człowieka i swobody obywatelskie, ma 2 wrogów śmiertelnych: faszyzm, czyli totalizm i komunizm".

Ta niewątpliwa prawda wyprowadziła z równowagi endecki „*Dziennik Narodowy*", który w braku argumentów straszy czytelników jakimś „duchem opiekuńczym", roztaczającym swe skrzydła (jak widać, duch skrzydlaty) nie tylko nad stronnictwami lewicy, lecz także nad „Lewia[illegible]". Stąd już jeden tylko krok do — komuny, a może „Lewiatan" jest już najczystszą komuną.

Albowiem odczyt niedzielny, zdaniem światłego dziennika endeckiego, odbył się właściwie przed audytorium komunistycznym. Wystarczyło, że ktoś tam przerwał w pewnej chwili jednemu z mówców, a organ endecki „pasuje" setki słuchaczów na komunistów. Wystarczy, że słuchacze zaśpiewali Międzynarodówkę, pieśń rewolucyjną starszą od komunizmu i śpiewaną przez *socjalistów całego świata*, by pismo endeckie zakwalifikowało ich wszystkich jako komunistów.

„Głupstwo jest wieczne, głupstwo nie może umierać" — pisał Słowacki.

I tylko dlatego, że głupstwo jest wieczne i nie umiera, endecja jeszcze żyje..

Przed Kongresem Pracowniczym

Centralna Komisja Związków Pracowniczych ukończyła już wszystkie prace przygotowawcze do Kongresu, który odbędzie się 16 i 17 stycznia.

W Kongresie wezmą udział pracownicy państwowi, pracownicy samorządowi oraz pracownicy prywatni, zrzeszeni w Unii Pracowników Umysłowych. Liczba uczestników Kongresu ustalona została na 444 delegatów.

Porządek obrad Kongresu przewiduje: Zagajenie, sprawozdanie z dotychczasowej działalności Centralnej Komisji Porozumiewawczej, deklarację społeczno - gospodarczą, oraz deklarację w sprawie sił zbrojnych Państwa.

Tegoż dnia po południu rozpoczną się obrady Komisyj.

Pomyślna likwidacja zatargu

w Zakładach Ostrowieckich

W wyniku rokowań w Ministerium Opieki Społecznej, zostały ustalone szczegółowe warunki likwidacji zatargu w Wielkich Piecach i Zakładach Ostrowieckich.

Na konferencji podpisany został protokół ustalający warunki pracy i płacy pracowników umysłowych w Zakł. Ostrowieckich.

Pracownicy Zakładów Ostrowieckich otrzymali podwyżki od 8 do 4% przy najwyższych uposażeniach. Ustalone zostało minimum płacy, wynoszące 200 zł. dla mężczyzn i 180 zł. dla kobiet. Wszyscy pracownicy otrzymali zasiłek świąteczny. Protokół reguluje szczegółowo sprawy urlopów i t. d.

Powyższe załatwienie sprawy jest znacznym sukcesem dla pracowników umysłowych Zakładów Ostrowieckich, a jednocześnie ustala pewne normy w tej gałęzi przemysłu.

Sprostowanie

Do streszczenia mowy tow. Czapińskiego w sprawozdaniu ze zgromadzenia niedzielnego w Warszawie wkradły się dwa błędy. Mianowicie tow. Czapiński powiedział, że w Polsce jest dziś 1.000.000 dzieci bez szkół (a nie 100.000 jak zostało mylnie wydrukowane) — oraz, że koncepcja endecka jest koncepcją szkoły [illegible].

Milion złotych

grzywny

Poważna bardzo grzywna w wysokości 1 miliona zł. nałożona została przez władze skarbowe na jeden z największych młynów lwowskich za ukrywanie przez dłuższy czas większych dochodów przed władzami skarbowymi. Nadużycia zostały przypadkowo odkryte przez urzędników specjalnie dla tej kontroli sprowadzonych z Warszawy i Poznania.



Pokwitowania

Na głodne dzieci Hiszpanii.

Młodzież z Białegostoku zł. 11.32.

Na pomoc ofiarom strajku chłopskiego w Polsce.

Federacja Emigrantów Polskich w Paryżu zł. 800.

Na fundusz stypendialny im. prof. St. Czarnowskiego.

S. T. Kruszewski zł. 15.
H. Tenenbaum zł. 5.

Numer hiszpański „Czarno na Białem"

Ukazał się już drugi z kolei w zmienionym formacie numer — „Czarno na Białem", poświęcony omówieniu sytuacji w Hiszpanii, powiększony i zdobny specjalnymi zdjęciami z terenu walk. W numerze znajdujemy artykuły K. Ostrogi, Jerzego Borejszy, E. Boye'go, J. Bergamin'a, Artura Koestlera i innych.

Adres wydawnictwa: Warszawa, Mokotowska 49, — 2, telef. 864 25.

„Największy kryzys od czasu Napoleona I"

W końcu grudnia u.b r. opuścił swój posterunek dyplomatyczny w Berlinie ambasador Stanów Zjednoczonych Edward William Dodd.

Dodd jest profesorem, ukończył studia filozoficzne na uniwersytecie lipskim i zna dobrze Niemcy. Był ambasadorem przez lat 5, a więc jeszcze przez krótki czas, zanim Hitler objął władzę. Podał się do dymisji, kiedy amerykański sekretarz stanu Hull polecił, by na kongresie w Norymberdze był obecny amerykański charge d'affaires, czemu Dodd był przeciwny.

Po przyjeździe do Nowego Jorku Dodd udzielił prasie wywiadu. O swym stosunku do hitleryzmu oświadczył:

„W dużym kraju, gdzie nie ma wolności religijnej, gdzie nie wolno przejawiać inicjatywy i wynalazczości intelektualnej, gdzie się ciągle uprawia nienawiść rasowa — cóż w takim kraju ma do roboty przedstawiciel Stanów Zjednoczonych?"

O sytuacji światowej Dodd wyraził się w ten sposób, że kraje **demokratyczne na drodze akcji gospodarczej mogłyby powstrzymać** pochód faszyzmu, jednakże — dodał Dodd — demokracje do takiej akcji wspólnej nie połączą się, podczas gdy faszystowskie metody rządzenia rozszerzają się coraz więcej. Jeżeli demokracje nie opamiętają się, to na akcję pokojową będzie prawdopodobnie już za późno i użycie siły, jako jedyne pozostanie wyjście.

Dodd zapewnił, że **prezydent Roosevelt zgadza się z nim co do konieczności akcji gospodarczej**, poczym dodał: „Znajdujemy się w okresie kryzysu światowego, ciężkiego kryzysu dla demokracji, **największego kryzysu od czasów Napoleona I"**.

Oto **jedyny bodaj dyplomata**, patrzący trzeźwo na rzeczywistość dzisiejszą! Ale właśnie dla tego musiał ustąpić, tacy dyplomaci bowiem są niebezpieczni, gdyż nie chcą biernie „przedyplomatyzować" krajów i narodów.

Czy Dodd powiedział co nowego? Nie. To co on teraz powiedział mówią od lat socjaliści całej Europy. Kiedy przed 6 zgórą laty Japonia zagrabiła Mandżurię, rozpoczynając w ten sposób serię zbójeckich wypraw i „faktów dokonanych" międzynarodowego faszyzmu, socjaliści angielscy i inni przepowiedzieli, że bezprawie japońskie pociągnie za sobą dalsze bezprawia i ostro atakowali rząd konserwatywny i ówczesnego min. [illegible] Simona za bezczynność. W wojnie abisyńskiej socjaliści domagali się bezwzględnego zastosowania sankcji wobec Włoch. [illegible] rządy Anglii i Francji skapitulowały przed Mussolinim.

Po wybuchu wojny japońsko-chińskiej socjaliści zażądali bojkotu gospodarczego Japonii, jako najskuteczniejszego i najłatwiejszego środka do powstrzymania wojny japońskiej, albowiem Japonia, skazana na handel z krajami, wśród których Stany Zjednoczone i Anglia największy biorą udział, musiałaby skapitulować przed nimi. Dopiero przed kilku dniami angielska Partia Pracy potwierdziła swą uchwałę co do bojkotu gospodarczego Japonii.

Dodd, nie będąc socjalistą, powtarza więc to co mówią socjaliści i przez to potwierdza słuszność żądań socjalistycznych.

Ale Dodd sam dodaje, że państwa demokratyczne nie pójdą na akcję gospodarczą. Ma rację. Doświadczenie nauczyło, że żadnych pod tym względem złudzeń żywić nie należy. Mamy już zresztą — choć nowy rok dopiero się zaczął — całą serię próbek tradycyjnego „ratowania pokoju" przez gadanie i zbrojenie się.

Minister Delbos ma jechać do Berlina, by grać „francuskiego Halifaxa", do Rządu japońskiego Anglia śle protest za protestem, b. premier Zeeland chce „uzdrowić" świat koncesjami gospodarczymi dla faszyzmu, na co Mussolini odpowiada nowym wielkim programem zbrojeń morskich, a Francja i Anglia ze swej strony odpowiedzą na to wzmożonym wyścigiem własnych zbrojeń.

I tak w kółko. Aż do chwili, kiedy ta olbrzymia zbrojownia europejska wybuchnie płomieniem i zaleje świat cały.

Oświadczenie Dodda jest cennym przyczynkiem, stwierdzającym, że i w obozie demokracji mieszczańskiej są ludzie, zdający sobie sprawę z tragicznej rzeczywistości, tragicznej przez to, że mocarstwa demokratyczne nie zdobywają się na czyn. Będą zdolne do wojny, gdy stanie się nieunikniona, ale nie mają woli zapobieżenia wojnie **środkami pokojowymi**, wymagającymi jednak stanowczości i walki.

(Jmb.).

„Plusy" polityki gospodarczej

Zaczyna się... eksport robotników

(W). Ostatnio ożywiła się emigracja zarobkowa z Polski do Francji i Belgii. Niedawno doniosła prasa, że do Belgii wyjechały trzy transporty rodzin górników polskich po 500 — 800 rodzin. Ogółem z dziećmi wyjechało do Belgii 5.000 osób.

Ostatnio „Depesza" (Nr. 3 r. b.) zamieszcza na ten temat uwagi, z których przytoczymy następujący ustęp:

„Nasza oficjalna polityka gospodarcza niewątpliwie zapisuje to na plus. W ogóle na politykę emigracyjną z Polski zwraca się teraz co raz więcej uwagi i nawet rzuca się hasła konieczności posiadania kolonii. Ograniczenia imigracyjne nazywa się krzywdą, jaką się [illegible] ni państwom, posiadającym nadmiar ludności jak np. Polska. Chciałoby się aby jak najwięcej zbędnych obywateli polskich wyjechało z kraju dla pracy u obcych".

Oczywiście ten „plus" nie jest żadnym plusem.

Drogocenna siła robocza, która powinna pracą swą bogacić kraj — przyczynia się do dalszego rozwoju gospodarczego państw obcych, które w dodatku — gdy tylko sytuacja gospodarcza ulegnie pogorszeniu, usuwają robotników cudzoziemskich, jak to było w czasie ostatniego kryzysu.

Na temat haseł kolonialnych — pisaliśmy niedawno. Jesteśmy zgodni z „Depeszą" w ocenie, że to nie jest żaden sukces polityki gospodarczej, że emigracja zarobkowa — to smutna konieczność.

Wynika ona ze słabego tętna życia gospodarczego kraju. Cóż z tego, że liczba zatrudnionych w przemyśle polskim osiągnęła powyżej 650 tysięcy w okresie największej działalności gospodarczej w. r. ub.! Gdybyśmy nawet osiągnęli poziom przedkryzysowy (w roku 1929 przeciętnie 767 tys. zatrudnionych), i wtedy po za nawiasem życia gospodarczego pozostałyby setki tysięcy nie zatrudnionych, młodzieży robotniczej — miliony półbezrobotnych wsi.

Jesteśmy wobec tego zgodni z „Depeszą" w ujemnej ocenie sytuacji, w której Polska traci „cenny surowiec (dlaczego surowiec?) ludzki, konsumenta i pośredniego płatnika podatków".

Dobrze to już jest, jeśli pismo, stojące na stanowisku „sfer gospodarczych" ocenia robotników nie tylko w pozycji kosztów produkcji ale i jako czynnik, kształtujący zdolność abywczą rynku wewnętrznego i jako płatników podatków. Dobrze to już jest, — jeśli niezatrudnienie uważać się zacznie za pozycję strat w gospodarce społecznej.

W ten sposób stajemy już u progu bardziej ludzkiej koncepcji gospodarki społecznej, w której kapitał nie byłby wszechwładnym bożkiem, lecz służebnym narzędziem produkcji.

Ale właśnie z tego punktu widzenia trudno nam będzie zgodzić się na dalsze wywody „Depeszy".

Zamiast eksportu ludzi — import kapitału — powiada „Depesza". Niech przyjdzie kapitał obcy, niech pobuduje przedsiębiorstwa, zatrudni robotników i pracowników!

„Polska — powiada „Depesza" — od samego początku Niepodległości wzięła nieszczęsny kurs antykapitałowy i prosocjalistyczny" (?) I zaczyna się nam kreślić raj, jaki stanowiłaby Polska, nastawiona „na politykę prokapitałową, prorentowną i przyskowną". Mówi się: „obcym pieniądzem można było i Polskę zrobić bogatą"...

Ta polityka — pisze się dalej — „powinna być dla nas tym, czym były kolonie dla bogatych obecnie narodów europejskich". A czy czasem nie zdarzało się odwrotnie. Czy nie było wypadków, że obcy kapitał traktował Polskę jak kraj eksploatacji kolonialnej. Niejedno możnaby na ten temat napisać, przypominając choćby dzieje Żyrardowa.

I co to znaczy polityka „prokapitałowa"? Czy jest — to taka polityka, która wysuwa rentowność, zysk, jako jedyną dźwignię rozwoju gospodarczego? Czy jest to taka polityka, której konsekwencją jest utrzymanie na niskim poziomie płac i zahamowanie postępu społecznego?

Jeśli tak, to Polska musi sobie dać radę bez tej polityki i musi szukać innych dróg w rozwoju swej gospodarki.

Nie dobrodziejstwa obcego kapitału, lecz planowa polityka gospodarcza i społeczna stanowi właściwą drogę rozwojową Polski. I ta właśnie polityka uwolni robotnika polskiego od wędrówki za chlebem na obczyznę.

Szczegóły zdobycia Teruelu

O zdobyciu Teruel otrzymujemy następujące szczegóły:

W piątek wczesnym rankiem na jeden z posterunków republikańskich wewnątrz Teruel zgłosił się parlamentarzysta, który przyniósł do komendanta 84 Mieszanej Brygady pismo od Czerwonego Krzyża w Teruel.

W liście tym proszono o pozwolenie wywiezienia rannych oraz kobiet i dzieci, o zagwarantowanie im całości ich mieszkań i dobytku, a wreszcie o wywiezienie ewakuowanych zagranicę.

Po skomunikowaniu się telegraficznym z ministrem obrony narodowej komendant 84 brygady zakomunikował, że ewakuacja ma się odbyć według wskazówek dowództwa republikańskiego i że jedynie żądaniu wyjazdu zagranicę nie będzie urzeczywistnione [illegible]dość.

Komendant 84 brygady przy sposobności zaznaczył, że opieka, którą armia republikańska oraz jej służba sanitarna stale okazuje wszystkim rannym i chorym jest dostateczną gwarancją, że także ci, którzy tak późno zdecydowali się na opuszczenie Teruelu nie będą gorzej traktowani.

„Poznacie po tym oszukańcze ma[illegible], których ofiarą padliście — [illegible] komendant republikański. Spodziewamy się, że poznacie szlachetny [illegible] armii republikańskiej do ludności cywilnej, jej wartość oraz bezowocność dalszego sprzeciwu. Armia republikańska już dawno proponowała ewakuację ludności nie biorącej czynnego udziału w walce. Gdybyście wówczas nas usłuchali, oszczędzilibyście wiele ofiar".

KONDUKT ROZPACZY

O godz. 2 m. 30 po przyjęciu warunków postawionych przez zwycięską armię republikańską rozpoczęła się ewakuacja.

Ewakuowani byli w stanie opłakanym, wielu mdlało z wyczerpania. Wszyscy byli spragnieni i prosili o wodę, którą im dawano. Ustalony termin ewakuacji wciąż przedłużano. Bez przerwy ciągnął się pochód rannych i kontuzjowanych żołnierzy.

O godz. 18 liczba ewakuowanych osiągnęła liczbę dwuch tysięcy osób.

O godz. 21 komendant faszystowski Teruelu płk. Rey d'Harcourt prosił o telefoniczną rozmowę z komendantem republikańskiej armii wschodniej gen. Sarabia, a to w celu zaproponowania kapitulacji swoich oddziałów.

Ponieważ telefon źle funkcjonował, gen Sarabia upoważnił pułkownika d' Harcourta do udania się do komendy 22 korpusu armii republikańskiej.

Republikański generał Rojo zawiadomił o tym ministra Obrony Narodowej, prosząc o podyktowanie mu warunków, na jakich ma się odbyć kapitulacja Teruel. Gdy minister warunki te dyktował, gen. Rojo zawiadomił go, iż tymczasem pułk Rey d'Harcourt zdołał się porozumieć z gen. Sarabia i że Rey d'Harcourt z 1500 żołnierzami już się poddał.

Fraszki

Rozmowa dwuch „Ozonistów"

Podsłuchał Ar.

„OZONISTA" I:
Więc ni z tego, ni z owego,
akuratnie dziesiątego,
mamy wodza znów nowego?

„OZONISTA" II:
Gdzie on skoczy? w lewo? w prawo?
nam trza skoczyć,
ale żwawo!...

„OZONISTA" I:
Bądź ostrożny, drogi Panie!
ten dymisję też dostanie...
I któregoś dziesiątego,
Będziem wodza mieć trzeciego...

„OZONISTA" II:
Bo sam pomyśl! Skoczę żwawo,
ale w lewo, a on... w prawo...
Co się wtedy ze mną stanie?
Poradź, poradź, drogi Panie!

„OZONISTA" I:
Skacz NA MIEJSCU, lecz skacz srogo!
Nie obrazisz tym nikogo.

Tajemnica nagrody noblowskiej Ossietzkiego

Wiele już pisano na temat nagrody Nobla, przyznanej w roku 1936 głośnemu pacyfiście niemieckiemu Karolowi Ossietzkiemu.

Hitlerowcy twierdzili, że Ossietzky otrzymał w całości nagrodę i że może nią rozporządzać dowoli. Z innych wszakże źródeł donoszono, że hitlerowcy przywłaszczyli sobie jego nagrodę, że nagrodę podjął częściowo Ossietzky, częściowo zaś jego córka, — studiująca w Szwecji i t. p.

Obecnie „Daily Herald" donosi z Berlina, że b. adwokata hamburskiego Wannowa oskarżono o przywłaszczenie części nagrody. Wannow miał podjąć w imieniu Ossietzkiego nagrodę.

Ile w tym oskarżeniu prawdy — trudno dociec. Może Wannow został podsunięty przez hitlerowców, może go robią kozłem ofiarnym. W każdym razie zdaje się być prawdą, że Ossietzky nagrody nie otrzymał.

Armia gen. Franco

Dziennikarz holenderski F. G. Stork spędził 4 miesiące w Hiszpanii faszystowskiej i poznał dokładnie warunki tamtejsze. Informował on objektywnie swój kraj, ale właśnie ten objektywizm nie spodobał się gen. Franco, który po czterech miesiącach pobytu Storka wydalił go z okupowanego przez siebie terytorium. Oto jak — według tego dziennikarza — przedstawia się armia gen. Franco:

Razem biorąc, armia gen. Franco liczy 500 tys. osób. Są wśród nich Włosi, Niemcy, trochę Francuzów i Anglików, oraz Hiszpanie i Maurowie.

Cechą charakterystyczną Włochów jest, że oni jedni nie zasymilowali się z armią hiszpańską i tworzą odrębne jednostki. Noszą włoskie mundury, mają włoski ekwipunek, włoską broń i włoską służbę sanitarną. Mają nie tylko własne dowództwo, ale nikomu nie wolno sprawować komendy ani kontroli nad żołnierzem włoskim. W pociągu można zauważyć, jak inspektor hiszpański kontroluje papiery nawet oficerów hiszpańskich i bada, czy w porę udają się do swych pułków, ale żołnierza włoskiego zostawia w spokoju.

To uprzywilejowane traktowanie Włochów wywołuje często niezadowolenie faszystów hiszpańskich.

Gdy Włosi zajmują wioskę, usuwają wojsko hiszpańskie i własne ustawiają warty, na stacjach kolejowych wywieszają tablice: „Komendantura włoska" z numer. dywizji i kompanii. Składów z amunicją Włosi nigdy nie zostawiają pod nadzorem Hiszpanów, ponieważ im nie dowierzają.

To samo w lotnictwie. Podczas gdy piloci niemieccy są rozmieszczani pośród eskadr hiszpańskich, to Włosi mają swe własne oddziały lotnicze z własnymi pilotami i maszynami. Aerodromy z ich samolotami są wyłącznie pod ich nadzorem i komendą.

Włochów jest ok. 120 tysięcy, podzielonych na cztery dywizje, oprócz tego jest jeszcze dywizja „czarnych strzał", ochotników faszystowskich; straty tej dywizji, stanowiące obecnie 30% jej liczby, wypełniają Hiszpanie.

Niemcy dostarczyły jedynie techników, instruktorów, pilotów. Można powiedzieć, że armia niemiecka nie bierze udziału w wojnie, ale tym nie mniej rola Niemców w obsługiwaniu armii jest doniosła.

Cały system komunikacji radiowej i telegraficznej jest pod kontrolą Niemców. Sprzęt jest niemiecki. Obrona przeciw - lotnicza i przeciw - tankowa jest w ręku Niemców. Niemcy prowadzą szkoły kadeckie.

Niemców jest ze 20 tysięcy. Są oni rozsiani po całym terytorium gen. Franco, nie wyłączając służby przeciw - szpiegowskiej i wywiadowczej.

Niewielka ilość Anglików służy też w armii rokoszan i około 2000 Francuzów, z których większość — emeryci wojskowi — są przydzieleni do Legionu Cudzoziemskiego lub do monarchistów (karlistów).

Legion Cudzoziemski i Maurowie tworzyli oddziały szturmowe w najważniejszych bitwach. Legion liczy nie więcej niż 15 tys. ludzi. Czterokrotnie uzupełniano go, tylko 40% stanowią ochotnicy, reszta to Hiszpanie, którzy wolą iść do Legionu, gdzie płacą 3 pezety dziennie, podczas gdy w armii zwyczajnej tylko 1½ pez.

Maurowie byli zawsze najlepszymi żołnierzami armii, ale też najwięcej ich wybito. Liczbę zabitych, rannych i wycofanych z frontu obliczają na 70 tys.

Właściwa armia hiszpańska składa się z trzech grup: oddziały monarchistyczne (requettes), falangiści (faszyści) i armia regularna.

Pierwsze dwie grupy są to w zasadzie ochotnicy. Ale tak było na początku wojny, teraz wypełnia się straty w tych formacjach młodymi ludźmi, którzy normalnie powinniby iść do armii regularnej. Ochotników jest teraz nie więcej niż 10%. Mieszkańców miast zaciąga się do falangistów, chłopów — do „requettes".

Tych ostatnich będzie z 80 tys. falangistów z 45 tys., w regularnej armii znajdzie się z 150 tys. Do służby zaciąga się chłopców od lat 18.

Wzrost bezrobocia w Anglii

W ciągu ostatnich czterech miesięcy bezrobocie w Anglii wzrosło o 350 tys. i wynosi obecnie 1,665,407 osób.

W samym grudniu przyrost bezrobocia wyraża się w cyfrze 166,204 osób. W r. 1936 przyrost w grudniu wynosił tylko 8,728 osób, w latach zaś poprzednich, w r. 1935, 1934 i 1933 bezrobocie w grudniu spadało o kilkadziesiąt tysięcy osób. Jedynie w r. 1929, w roku największego nasilenia bezrobocia, w grudniu przybyło 229.545 bezrobotnych.

Prasa robotnicza Anglii bije na alarm z powodu tak gwałtownego wzrostu bezrobocia. Okazuje się, że koniunktura „wojenna" nie tylko nie jest w stanie usunąć bezrobocia, ale nawet nie powstrzymuje jego postępów.

Prasa robotnicza domaga się wielkiej akcji zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych: w budownictwie, w elektryfikacji wsi i melioracji roli, w kolejnictwie i t. d.

Sekretarz Ligi Narodów

przeciw reformie paktu Ligi

Z okazji Nowego Roku sekretarz generalny Ligi Narodów, Józef Avenol, wygłosił w Radio Ligi Narodów przemówienie, w którym, wskazując na ciężki okres, przeżywany przez ludzkość i na odpowiedzialność mężów stanu, w tych oto słowach ujął znaczenie Ligi:

„Liga Narodów jest organizmem żywym i z tego tytułu jest zdolna do rozwoju i do reform, ale powiedzmy sobie, że **pakt Ligi w obecnej swej formie zawiera minimum zobowiązań, bez których nie mogłoby być ani Ligi, ani prawdziwej współpracy międzynarodowej.**

W chwili obecnej należy sobie zdawać sprawę, że świat powinien wybierać nie między Ligą Narodów a jakimś innym systemem stosunków międzynarodowych, lecz **między Ligą a anarchią prawie zupełną, połączoną z użyciem siły".**

Najbogatszy Żyd rumuński uciekł do Anglii

Do Anglii przybył najbogatszy człowiek Rumunii, Żyd z pochodzenia, senator Maks Ausnit. — Zwano go „królem stali", ponieważ stał na czele większości stalowni i zbrojowni rumuńskich.

Ausnit często otrzymywał od faszystowskiej „Żelaznej Gwardii" pogróżki śmierci; po objęciu władzy przez Gogę, uciekł z kraju.

Między przyjaciółmi

Istnienie osi Berlin — Rzym nie przeszkadza temu, że Włosi bez przerwy wynaradawiają Niemców tyrolskich. I żaden Goebbels nie upomina się o prawa tych Niemców.

[illegible] senator włoski Ettore Tolomei [illegible], że w r. 1936 aż [illegible] Niemców tyrolskich musiało zmienić swe nazwiska niemieckie na włoskie. „Weiss" zostaje „Bianchi", „Fischer" — Pesce" i t. p.

Żołnierze! możecie być dumni z waszego męstwa, a jeszcze bardziej z waszego ludzkiego postępowania

Rozkaz zdobywcy Teruelu

Gen. Queipo de Llano wreszcie wykrztusił o kapitulacji Teruelu



GEN. RO;O

W dn 8 stycznia szef sztabu generalr ego hiszpai skiej armii ludowej gen. Rojo wydał rozkaz dzienny do armii republikańskiej treści następującej:

„W ciągu popołudnia dn. 7 i ca.ego dnia 8 stycznia ostatnie gniazda oporu wojsk faszystowskich w Teruelu poddały się siłom rządowym.

„TERUEL OD DZIS NALEŻY CAŁKOWICIE DO REPUBLIKI.

Armia republikańska

ZWYCIĘSKO ROZPRAWIŁA SIE Z KONTROFENSYWĄ FASZYSTOWSKĄ,

realizując w pełni plan ofensywy nakreślony przez dowództwo. Dziś, pewna swej siły i dyscypliny staje do nowych walk z wiarą w zwycięstwo.

„Żołnierze!

MOZECIE BYĆ DUMNI Z WASZEGO MESTWA BOJOWEGO, A JESZCZE BARDZIEJ Z WASZEGO LUDZKIEGO POSTĘPOWANIA

wobec zwyciężonych.

Dowódzwo podkreśla z zadowoleniem przykładne zachowanie się żołnierzy hiszpańskiej armii ludowej, którzy potrafili zapomnieć o wojennej pasji

I PRZYJĄĆ Z NALEŻNYM SZACUNKIEM ZWYCIĘŻONYCH, ZAŚ Z CAŁĄ SERDECZNOŚCIĄ LUDNOŚĆ CYWILNĄ.

Rozkaz ten kończy się powinszowaniami z okazji zwycięstwa i apelem do dalszych wysiłków dla osiągnięcia całkowitego zwycięstwa.

„TO MRÓZ I ŚNIEG ZAWINIŁY" SKARŻY SIĘ ŁGARZ Z SEWILI

W przemówieniu radiowym, po święconym upadkowi Teruelu, generał Queipo de Llano oświadczył: „Obrońcy ulegli, ponieważ nasze oddziały nie mogły przyjść im na czas z pomocą. Warunki geograficzne były dla nas szczególnie nieprzychylne, chociaż zajęliśmy panujące nad miastem wzgórza.

NIEPRZEKRACZALNĄ W TYM CZASIE RZEKA ODDZIELAŁA NAS OD MIASTA I WSZYSTKIE WYSIŁKI SPEŁZŁY NA NICZYM.

Mróz i śnieg były naszymi największym wrogiem".

Komunikat ten stwierdza zatym wyraźnie, że wszystkie wysiłki faszystów dotarcia do Teruelu

NIE DAŁY WYNIKU,

tymczasem ten sam Queipo de Llano, wszystkie radiostacje faszystowskie oraz różne świstki narodowe dzień w dzień donosiły o odebraniu Teruelu, o wyparciu „czerwonych" z miasta i t. d. Obecnie okazało się wyraźnie, że wszystkie doniesienia faszystów były kłamliwe.

Najsłynniejszy lotnik japoński zabity

Agencja Domei donosi: Komandor - porucznik Norindo Obayoszi, as morskiego lotnictwa japońskiego, który zniszczył w powietrznej walce przeszło 30 samolotów chińskich, zginął w tych dniach podczas lotniczego ataku na Naczang, stolicę prowincji Kiangsi.

Nadzwyczajne posiedzenie japońskiej rady ministrów

Desperacka polityka Japonii

Wojna będzie trwała nadal aż do upadku Czang-Kai-Szeka

Poniedziałkowe nadzwyczajne posiedzenie japońskiej rady ministrów, które odbyło się po wspólnym posiedzeniu Rządu i cesarskiej kwatery głównej trwało przeszło trzy godziny. Minister spraw zagranicznych Hirota zdał sprawozdanie z wspólnych obrad gabinetu z cesarską kwaterą główną, po czym wywiązała się dyskusja, w której przede wszystkim zabrał głos minister spraw wewnętrznych admirał Suetsugu, który wypowiedział się za oficjalnym ogłoszeniem wojny przeciwko Chinom, jeżeli Rząd Czang - Kai - Szeka nie zmieni swej polityki w stosunku do Japonii. Według dziennika „Asahi" Suetsugu uważa, iż należy obecnie zadać ostateczny cios Czang - Kai - Szekowi pod względem wojskowym i finansowym, odcinając dowóz materiału wojennego do Chin.

W końcu osiągnięto porozumienie. W stosunku do Czang-Kai-Szeka będzie kontynuowana obecna polityka. Dopóki Czang - Kai-Szek nie zmieni swego stanowiska, Japonia będzie prowadziła nadal operacje wojskowe w celu usunięcia obecnego Rządu.



JAPOŃSKI MIN. WOJNY GEN. SUGIYAMA

Antyjapońskie demonstracje w Singapore

Agencja Domei donosi: W poniedziałek doszło w Singapore do antyjapońskich demonstracyj, w których wzięło udział około tysiąca Chińczyków.

W „Trzeciej" Rzeszy zanotowano gwałtowny wzrost

zabójstw politycznych i homoseksualizmu

Wzrosło również szpiegostwo i „przestępstwa kościelne"

Numer styczniowy „Deutsche Justiz" zawiera dane o stanie przestępczości w Niemczech. Porównanie ilości przestępstw w odpowiednim okresie 1936 roku wykazuje spadek liczby morderstw rabunkowych, podniosła się natomiast liczba zabójstw z powodów osobistych (przeważnie politycznych).

Liczba przestępstw na tle majątkowym utrzymuje się na mniej więcej tym samym poziomie. W kategorii przestępstw przeciwko obyczajności zanotowano spadek o 9 proc., bez uwzględnienia homoseksualizmu i spędzania płodu, w tej bowiem dziedzinie liczba oskarżeń wzrasta i musiano zastosować ostre represje. Również wzrosła ilość przestępstw dewizowych, jak i liczba wypadków szpiegostwa, wobec czego stosuje się w tych wypadkach najsurowsze sankcje.

Swoistą kategorią przestępstw są „sprawy kościelne". Czasopismo stwierdza, że r. 1936 w Niemczech stał głównie pod znakiem walki przeciw „katolicyzmowi politycznemu", podczas gdy w r. 1937 zwrócono się ostro przeciw „politykującym duchownym ewangelickim". Ponadto wytoczono duchowieństwu wielką ilość procesów o „przestępstwa obyczajowe". Na tym tle zanotowano ostatnio szereg nowych aresztowań.

Zamachy we Francji

były dziełem „Białych Kapturów"

Minister spraw wewnętrznych Francji Dormoy złożył w poniedziałek wieczorem prasie oświadczenie, z którego wynika, że władze francuskie ustaliły niezbicie, że wszystkie ostatnie zamachy terrorystyczne we Francji, które wywołały olbrzymie oburzenie francuskiej opinii publicznej były dziełem „Białych Kapturów". Zamachowcy dążyli do wywołania wojny domowej we Francji, która — być może — doprowadziłaby do wojny zewnętrznej. Minister przy okazji rozprawił s.ę z twierdzeniami przywódcy sprzysiężenia, że broń była gromadzona dla przeciwdziałania jakiemuś legendarnemu zamachowi komunistycznemu. Brednie te naturalnie nie miały żadnych podstaw. Jedynym celem tej szajki było obalenie ustroju republikańskiego, co oczywiście nie mogło się udać, gdyż Republika jest mocna; tkwi ona w sercu każdego Francuza, który zawsze gotowy będzie jej bronić.

Ryby... zgasiły światło

w całym mieście

W Konstancy nieoczekiwanie zgasło w godzinach wieczornych światło w całym mieście, powodując wstrzymanie ruchu ulicznego, popłoch w lokalach i przerwę w przedstawieniach teatralnych i kinowych. Okazało się, iż do basenów, dostarczających wodę do elektrowni, dostało się masowo ryb, które unieruchomiły turbiny (!). Ryby przedostały się do kanału z powodu zamarznięcia jeziora Tabacaria. Naprawa trwała 3 godz.

Sprawozdanie Van Zeelanda

o sytuacji gospodarczej świata



Van Zeeland po powrocie z Londynu, zaprzeczył kategorycznie wiadomości, zamieszczonej przez Pertinaxa w „Echo de Paris", jakoby przygotowane przez Van Zeelanda sprawozdanie, zawierać miało projekt odstąpienia przez Belgię Konga. Sprawozdanie ogłoszone zostanie za kilka dni.

Zatwierdzona konfiskata

„Motorów" Zegadłowicza

W Krakowie odbyła się rozprawa z odwołania Emila Zegadłowicza o konfiskatę jego ostatniego utworu p. t. „Motory", a którą to konfiskatę zarządziło w listopadzie ub. r. Starostwo Grodzkie w Krakowie.

Rozprawa ta wywołała duże zainteresowanie i sala wypełniła się publicznością. Na wstępie jednak rozprawy prokurator postawił wniosek o przeprowadzenie rozprawy przy zamkniętych drzwiach, ze względu na momenty polityczne i obyczajowe, zawarte w skonfiskowanej książce. Mimo sprzeciwu zastępcy Zegadłowicza dr. Putka, trybunał po krótkiej naradzie zarządził tajność rozprawy. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał postanowił nie uwzględnić sprzeciwu zainteresowanych i zatwierdził w całości konfiskatę książki „Motory" wraz z ilustracjami.

Włochy - Węgry - Austria

Obrady państw - sygnatariuszy paktów rzymskich



HR. CIANO

W pałacu Św. Jerzego w Budapeszcie, rozpoczęły się w poniedziałek narady państw — sygnatariuszy paktów rzymskich. Obecni byli kanclerz Austrii Schuschnigg, dr. Guido Schmidt, min. spr. zagr. Włoch hr. Ciano, premier węgierski Daranyi oraz minister spraw zagranicznych Kanya. Na pierwszym posiedzeniu, które trwało przeszło 2 godziny, omawiano w pierwszym rzędzie ogólną sytuację europejską, poczym przedyskutowano aktualne zagadnienia polityki zewnętrznej.

Trzęsienie ziemi

zniszczyło miasto

W Peru wskutek gwałtownego trzęsienia ziemi poważnie ucierpiało miasto Huancabamba, liczące 6 tysięcy mieszkańców, położone u podnóża gór Cerro Pasco. Kilkanaście domów zawaliło się. Zginęło dwadzieścia pięć osób. W Oxampa trzęsienie ziemi zniszczyło również kilkanaście domów.

S.O.S. na morzu

Prywatna stacja odbiorcza w Londynie przejęła serię sygnałów S. O. S., wysyłanych, jak się zdaje, przez statek hiszpański. Statek donosi, że znajduje się w środkowej części Atlantyku i szybko tonie. O ile można wywnioskować z komunikatu, podanego w złej angielszczyźnie, statek nazywa się „Britannic".

Uchwały chińskiej rady wojennej

Nieprzejednane stanowisko Chin

Marsz. Czang-Kai-Szek odrzucił znowu warunki pokojowe Japonii

Prasa chińska donosi o zwołaniu rady wojennej pod przewodnictwem Czang - Kai - Czeka, na której zapadły ważne uchwały. Postanowiono w miarę możności przeciwdziałać planowi japońskiemu połączenia południowej i północnej armii japońskich. Obecnie rozdzielone one są przestrzenią 420 km. długości. Postanowiono skierować na te dwa fronty nowe formacje chińskie, liczące około 10 dywizji.

Za główną wadę organizacji chińskiej uznano brak jednolitego dowództwa i koordynacji działań poszczególnych grup. Powzięte pod tym względem postanowienia nie zostały ogłoszone.

Ambasador niemiecki Trautmann, który pośredniczył w zapoznaniu Czang - Kai - Czeka z warunkami pokoju, proponowanymi przez Japonię, a odrzuconymi przez chińskiego marszałka, w ciągu ubiegłego tygodnia dwa razy odwiedził Czang - Kai - Szeka i miał z nim dłuższe rozmowy. Prasa twierdzi, że Trautmann miał z ramienia Japonii zaproponować Czang - Kai - Czekowi nowe, bardziej nadające się do przyjęcia warunki pokojowe, ale i te warunki spotkały się z kategoryczną odmową Czang-Kai-Szeka.

„Latająca forteca" przeleciała cały kontynent amerykański

Czteromotorowy samolot bombowy, znany pod nazwą „Latającej Fortecy" przeleciał kontynent amerykański, pokrywając w ciągu 11 godzin odległość 3700 kilometrów i ustanawiając rekord dla samolotów wojskowych. Załoga składała się z pilota podpułkownika i 5 ludzi.

12 statków sowieckich ugrzęzło

w lodach podbiegunowych

2.000 ludzi grozi śmierć

Donoszą ze Sztokholmu, że cztery sowieckie łamacze lodu i 8 sowieckich statków handlowych, liczących ogółem 2 tys. ludzi załogi, ugrzęzło w lodach na Oceanie Lodowatym, w odległości około 500 klm. na północ od Syberii. Według oceny kół fachowych, szanse przyjścia z pomocą zamarzniętym statkom sowieckim są znikome. Od dłuższego już czasu z wszystkimi tymi statkami stracono łączność radiową. Zachodzi obawa, że niektóre z nich uległy zmiażdżeniu przez lody i zatonęły.

Ostatnie depesze i wiadomości na czele numeru

WIADOMOSCI SPORTOWE

Atletyka

ELEKTRYCZNOŚĆ MISTRZEM WARSZAWY W ZAPASACH

Mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego w zapasach zdobyła definitywnie drużyna Elektryczności. Wicemistrzem został Fort Bema, a dalsze miejsca zajęły Legia, Skra i Policyjny Klub Sportowy. Mistrzostwo klasy B zdobyła Pasta, która wejdzie do klasy A na miejsce Policyjnego Klubu Sportowego zdegradowanego do klasy B.

PIŁKA NOŻNA

CZY DOJDZIE DO MECZU PIŁKARSKIEGO ANGLIA-POLSKA

W rozmowie z dwoma dziennikarzami polskimi bawiącymi w Londynie, sekretarz angielskiego związku piłkarskiego oświadczył m. in., że związek angielski byłby skłonny do pertraktowania w sprawie meczu Anglia - Polska na wiosnę r. 1939 a następnie możnaby pomyśleć o meczu rewanżowym w Anglii.

Bilans sportu polskiego

KAJAKARSTWO

Jeden z najmłodszych naszych sportów, kajakarstwo, poczynił w sezonie ubiegłym olbrzymie postępy. Sport ten stał się przede wszystkim sportem naprawdę masowym. Mistrzostwa Polski w Pucku zgromadziły aż 130 osad z 31 klubów. Równocześnie nastąpiło znaczne podniesienie klasy naszych zawodników. Największy postęp notujemy w jedynkach: Sobieraj w ciągu 1 roku poprawił się o kilka klas i obecnie należy już do czołowej klasy międzynarodowej. Gorzej jest z dwójkami. Nie mamy dotychczas dobrze zgranej osady, któraby mogła wystąpić z pewnymi szansami na arenie międzynarodowej.

W sezonie ubiegłym rozegraliśmy pierwszy międzypaństwowy mecz z Niemcami przegrywając 32:56.

Wznowiony międzynarodowy górski wyścig na Dunajcu najważniejsza impreza kajakowa w kraju zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gości zagranicznych. Tytuł mistrza Polski zdobył po raz trzeci mistrz olimpijski Austriak Hradetzky Gregor przed Dzięciołowskim.

W klasyfikacji klubowej na rok 1937 pierwsze miejsce zajęła Drawska Lechia przed AZS Lwów.

Proces fałszywego inżyniera „Wspólnoty Interesów"

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie rozpoczęła się w poniedziałek rozpisana na dwa dni rozprawa przeciw 32-l. Czesławowi Starosolskiemu, przebywającemu od 27 sierpnia ub. r. w więzieniu za oszustwa i fałszerstwa, dokonane na Śląsku. Starosolski jest żonaty. Jest on synem wyższego urzędnika.

PRZESTĘPCA ZAWODOWY.

Akt oskarżenia obejmuje 10 stron pisma maszynowego. Starosolski traktowany jest w nim, jako przestępca zawodowy i prokurator zawnioskował w akcie oskarżenia umieszczenie oskarżonego po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych. Na rozprawę powołano 12 świadków oraz liczne dowody rzeczowe, łącznie z ekspertyzą grafologiczną sfałszowanych dokumentów i weksli.

„CZARNA RĘKA".

Oskarżony rozpoczął swą karierę na ławie szkolnej, organizując w krakowskiej szkole im. Hoene-Wrońskiego związek terrorystyczny pod nazwą „Czarna Ręka", za co został relegowany z zakazem przyjęcia do wszystkich szkół państwowych i prywatnych w Polsce. Na skutek próśb rodziców oskarżonego, zajmujących wyższą pozycję społeczną, Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. zezwoliło mu wyjątkowo, na złożenie egzaminu maturalnego, jako eksternistce w I Państwowej Szkole Realnej we Lwowie.

„BAJECZNA KARIERA".

Kariera Starosolskiego była niezwykle błyskotliwa i bogata. W swoich oszustwach, z których nieliczne tylko zdołano mu udowodnić, był niezwykle pomysłowy. Nie cofał się jednak także i przed kradzieżami, a nawet istnieją poważne poszlaki, że maczał ręce i w napadach rabunkowych. W kartotekach śledczych urzędów policyjnych w Polsce jest on wielokrotnie notowany, jako podejrzany o liczne oszustwa, kradzieże i napady rabunkowe. Karany był 4 razy za oszustwa i kradzieże, a ostatnio przebywał w więzieniu w Stryju w areszcie śledczym, w związku z oszustwami, dokonanymi na szkodę firmy radiowej „Capello" z Katowic, których dopuścił się na terenie Małopolski Wschodniej. Po ucieczce z więzienia, Czesław Starosolski przybył na Śląsk i zamieszkał u Romana Raszewskiego w Wielkich Hajdukach. Tu na utrzymanie zaczął „zarabiać" nowymi oszustwami.

OSZUSTWA WEKSLOWE.

Przede wszystkim zwrócił się do pośrednika Alfreda Riesenfelda z Katowic, przedstawiając się za inżyniera z prośbą o zdyskontowanie mu weksli klijentowskich, z żyrem firmy „Technicum" w Krakowie, z którą miał być w stosunkach handlowych, co potwierdzała okazywana przezeń korespondencja. Ponieważ wszystko to budziło zaufanie, Riesenfeld zaprowadził Starosolskiego do dyskontera Mendla Gołębiowskiego w Sosnowcu, który zdyskontował mu weksel na 800 zł. Mając już pieniądze, wynajął sobie u Markowskiego lokal na warsztat radiowy. Przyjmowano zlecenia na naprawę aparatów, względnie montaż nowych z dostarczonych części uzyskanych od klijentów, nie były wykonywane, a powierzone mu aparaty, wzgl. części, Starosolski sprzeniewierzył i sprzedał. Mając już nawiązane stosunki z Mendlem Gołębiowskim, Starosolski zwrócił się do niego ponownie o dyskonto dalszych weksli na sumę 2.100 zł. z wystawieniem firmy „Esbrok Motor", dalej Aron Grünbaltt, Zakłady Przemysłowe „Technicum" i apteki K. Wendy w Warszawie. Za weksle te Starosolski otrzymał od Gołębiowskiego 1.900 zł.

Zrobiwszy już tak dobry początek, Starosolski chciał u Gołębiowskiego zdyskontować dalsze weksle na sumę 3.100 zł., jednak dyskontor nabrał podejrzeń i oświadczył, że zdyskontuje te weksle dopiero po zainkasowaniu poprzednich. Tymczasem Starosolski zapoznał się z dr. Włodzimierzem Wątockim, urzędnikiem firmy „Gesche", któremu zaofiarował się z dostawą generatora, jako rzekomy właściciel firmy „Laboratrium Radiotechniczne dla prądów wysokiej częstotliwości" — i, po złożeniu oferty, otrzymał zaliczkę w wysokości 50 proc. ceny generatora, t. j. 800 zł.

INŻYNIER „Z BOGATĄ PRAKTYKĄ".

W lipcu ub. roku Starosolski rozpoczął starania o uzyskanie posady w hucie „Batory" w Wielkich Hajdukach, przedstawiając się za inżyniera-elektrotechnika z bogatą praktyką zagraniczną, a m. in. z Austrii w „Leobersdorfer Maschinen Fabrik" A. G., „Böhler Hütten Walzwerke", „Austro-Daimler Werke" oraz z Czechosłowacji z Aerostatni Zakłady w Koprivnicy. Przedłożył przy tym odpisy świadectw z tych zakładów, uwierzytelnione przez notariusza dr. Wydrę w Nowym Targu, oraz odpis promocji na inżyniera politechniki wiedeńskiej, pismo polecające konsulatu polskiego w Pradze i świadectwo obywatelstwa, wystawione przez Starostwo w Nowym Targu. Ponieważ w hucie „Batory" nie był potrzebny inżynier - elektryk, skierowano go do huty „Zgoda", również należącej do koncernu „Wspólnoty Interesów", gdzie po przeegzaminowaniu go przez inżyniera Smosza Adolfa, przyjęto go jako inżyniera-konstruktora z płacą początkową 650 zł. Przyjęte podanie Starosolskiego przekazano do akt personalnych generalnej dyrekcji „Wspólnoty", któremu to wydziałowi dostarczył Starosolski wszystkich wymaganych dokumentów. Wszystko oczywiście Starosolski sam sobie sfabrykował, posługując się — podobnie jak i przy wekslach— sporządzoną ręcznie z gipsu pieczątką nieistniejącego notariusza „dr. Wydry w Nowym Targu".

BOMBA PĘKA.

„Inż. Zbigniew Wielski" rozpoczął swą pracę w hucie „Zgoda" i wywiązywał się z niej ku zadowoleniu swych przełożonych i kolegów. Tymczasem bomba pękła niespodziewanie. Z końcem sierpnia Komisariat policji w Wielkich Hajdukach otrzymał poufną wiadomość, że na stanowisku inżyniera-konstruktora w hucie „Zgoda" pracuje pod fałszywym nazwiskiem „inż. Zbigniewa Wielskiego" zbiegły z więzienia w Stryju i poszukiwany listami gończymi oszust Starosolski. Również w tym samym czasie poczęły napływać meldunki o nowych oszustwach, dokonywanych już pod tym nowym nazwiskiem. Policja przeprowadziła rewizję i aresztowała Starosolskiego. Okazało się wówczas, że wszystko, czego się tknięto było sfałszowane a np. na wekslach umieszczone nawet nieistniejące firmy i osoby.

O niepospolitych „zdolnościach" Starosolskiego świadczy, że w czasie swej pracy w hucie „Zgoda" pobrał zaliczkę na podstawie sfałszowanego przez siebie podpisu dyrektora huty, inż. Jana Pobrzańskiego i podpis ten był tak podobny, że kasjer huty Edward Drwoński, bez wahania wypłacił mu na ten sfałszowany kwit 100 zł.

Starosolski w toku śledztwa wyparł się by wiedział o tym, iż wszystkie weksle były sfałszowane i twierdził, że działał w dobrej wierze, zaś co do dokumentów, przedstawionych „Wspólnocie", na zasadzie których uzyskał tak odpowiedzialną posadę, twierdzi, że chciał mieć uczciwie zapracowany kawałek chleba.

Wiadomości z całej Polski

ZWOLNIENIE Z WIĘZIENIA „BISKUPA" KOWALSKIEGO

„Biskupa" mariawitów Kowalskiego zwolniono z więzienia karnego w Rawiczu, gdzie odsiadywał karę za niemoralne czyny.

Zasądzony on został swego czasu na 4 i pół roku więzienia, z czego na mocy amnestii darowano mu obecnie trzy lata. Po opuszczeniu więzienia Kowalski udał się pospiesznym pociągiem do Warszawy.

SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Dn. 10 b. m. odbyła się w nowogródzkim Sądzie Okręgowym rozprawa przeciw Adamowi Szeligowskiemu, oskarżonemu o zamordowanie przed kilku tygodniami w celach rabunkowych wieśniaka pod Nowogródkiem i stróżki przy szkole powszechnej w Zapolu gm. korelickiej.

Szeligowski skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

SAMOBÓJSTWO MAŁŻONKÓW.

Ubiegłej nocy popełniło w Poznaniu samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym młode małżeństwo, Stanisław i Zofia Preigelowie, właściciele sklepu kolonialnego przy ul. Małeckiego. Otworzyli oni główny kurek, doprowadzający gaz do zegara, to też ilość gazu, który nagromadził się, była tak ogromna, że jeden z sąsiadów, Antoni Wojciechowski, który wraz z kilku innymi osobami brał udział w akcji ratunkowej, uległ także zatruciu i pogotowie musiało go zawieźć do szpitala.

Samobójcy zostawili list i testament. W liście proszą o pochowanie ich w wspólnym grobie a w testamencie rozporządzają swoim dobytkiem. Jakie były przyczyny rozpaczliwego kroku na razie nie ustalono.

SENSACYJNY PROCES.

W wileńskim Sądzie Okręgowy rozpoczął się sensacyjny proces 8 osób z Wilna i Warszawy oskarżonych o oszustwa popełnione na szkodę kilkunastu obywateli sowieckich oraz Skarbu Państwa Polskiego a ponadto o uprawianie operacji finansowych zakazanych dekretami Pana Prezydenta R. P. o obrocie dewizowym. Na ławie oskarżonych zasiadają adwokaci z Wilna: Izaak Długacz i Józef Gordon, adwokaci warszawscy: Nikodem Frydman, razem z żoną Esterą i adw. Ludwik Dieshaus z żoną Ewą, kupiec Mordka Grucherman oraz buchalterka Sara Czlenown. Działalność oskarżonych opierała się o warszawską spółkę „Fiducia", będąca ekspozyturą moskiewskiego „Credit biura". Sąd powołał na rozprawę 123 świadków i 4 biegłych.

Kącik radiowy

DZIŚ 12.I. — ŚRODA

17.00 Piechota w walce z czołgami — odczyt.

19.50 „Rękopisy Chopina w Bibliotece Narodowej w Warszawie" — J. Kaden - Bandrowski.

21.00 Koncert chopinowski.

21.35 Koncert europejski z Holandii.

Radio warszawskie

ŚRODA, 12 stycznia

WARSZAWA I: Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Claude Debussy. 12.03 Hajnał. 12.30 Aud. połudn. 15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Chwilka pytań" dla dzieci starszych. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Potpourri operetkowe. 16.50 Pog. akt. 17.00 Piechota w walce z czołgami. — odczyt. 17.15 Rec. śpiewaczy Lorenzo Conati (baryton). 17.50 Obrona konieczna — pog. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Zespoły mandolinistów i cytrzystów (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 „Imieniny Pani Cecylii" — obrazek obyczajowy z pow. S. Otwinowskiego „Marionetki". 19.20 Pieśni zaściankowe w wyk. Krystyny Krahelskiej. 19.35 Wartość życia ludzkiego — odczyt Heleny Radlińskiej. 19.50 Rękopisy Chopina — felieton. 20.05 Muz. tan. 20.45 Dziennik. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 21.35 Koncert europejski z Holandii. 22.40 Ork. Barnaby von Geczy — płyty. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert z płyt. 14.00 Parę informacyj. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy — płyty. 15.00 Pog. — Palenie w piecach. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Ork. M. Winowskiego i M. Wróblewskiego. 18.00 Soliści: Eug. Hoffmanowa — mezzosopran. N. Stokowska, Racięcka — skrzypce. 18.50 Muz. lekka — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Młody teatr — felieton. 22.15 Muz. tan. — płyty.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. Co słychać w sporcie polskim? Pieśni zaściankowe. Chór międzyszkolny. Poznajmy Polskę — Lublin. Stara Warszawa — pog. Muz. tan.

Tabela wygranych

5 dzień ciągnienia IV klasy 40-ej loterii państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

15 000 zł. Nr. 145589.
10 000 zł. Nr. 84467 95787.
5.000 zł. Nr.: 10811 115991.

Po 2.000 zł. Nr.: 2086 29665 50[illegible] 60262 82721 89674 107321 10[illegible] 112930 128716 162239 180536 191[illegible]

Po 1.000 zł. Nr.: 8241 14251 14[illegible] 123186 27804 30118 89892 41[illegible] [illegible] 43342 57851 68858 74610 76[illegible] 11[illegible]96 116155 121541 121606 148[illegible] 14472 145895 160357 161706 1919[illegible]

WYGRANE PO 200 ZŁ.

277 362 504 68 689 811 1117 [illegible] 495 5[illegible] 636 37 66 821 39 942 2[illegible] 153 289 547 48 718 3105 28 276 [illegible] 4165 425 577 92 638 940 5027 145 [illegible] 629 830 99 6004 97 320 65 563 668 [illegible] 867 70 77 7347 429 8165 561 63 [illegible] 68 912 9012 308 420 46 546 999 10[illegible] 58 301 95 458 90 525 63 712 39 [illegible] 71 72 11129 203 60 453 68 703 24 [illegible] 907 59 12021 38 191 296 399 482 [illegible] 604 [illegible] 788 831 13141 48 546 99 [illegible] 65 89 [illegible] 14007 155 242 374 536 [illegible] 50 75 623 94 887 94 15110 297 926 [illegible] 16019 [illegible] 316 439 576 666 746 924 [illegible] 17050 48 304 24 564 601 91 896 18[illegible] 74 272 421 505 17 814 94 951 1921[illegible] 301 858 69 97 20196 213 407 586 [illegible] 8 821003 344 551 693 22811 23010 [illegible] 133 43 58 490 526 636 914 24078 [illegible] 247 33[illegible] [illegible] 765 904 68 75 99 252[illegible] 26097 109 363 27114 58 227 391 [illegible] 28150 65 214 70 459 68 94 727 [illegible] 29264 321 96 663 778 83 827 87 [illegible] 577 689 [illegible] 912 31024 171 220 31 [illegible] 310 486 594 [illegible] 791 888 964 67 322[illegible] 80 317 84 92 622 44 66 747 74 950 [illegible] 66 33208 [illegible] 26 34 783 805 [illegible] 34039 98 [illegible] 411 673 716 920 90 350[illegible] 52 200 48 459 678 823 36036 352 [illegible] 97 530 92 68[illegible] 787 37167 330 536 [illegible] 71 38101 298 313 43 472 621 56 [illegible] 934 3912[illegible] 11 415 44 [illegible] 783 996 40[illegible] 458 94 667 94 [illegible] 33 90 69 41010 36 67 259 73 [illegible] 57 546 62 [illegible] 58 358 98 890 987 420[illegible] 251 410 555 611 87 790 43578 [illegible] 29 741 820 24 39 44090 100 323 [illegible] 723 99 848 51 83 45019 312 [illegible] 68 27[illegible] 511 18 683 [illegible] 89 41050 [illegible] 597 627 825 [illegible] 951 95 48045 69 99 136 230 [illegible] 49 69 [illegible] 904 40 49016 34 191 [illegible] 47 327 511 600 50137 41 85 284 [illegible] 766 917 49 89 91 51039 89 122 78 [illegible] 68 497 713 876 79 904 52006 [illegible] 366 572 665 [illegible] 741 53061 174 82 [illegible] 85 648 945 84 86 [illegible] 93 454 [illegible] 682 703 913 23 [illegible] 450 754 [illegible] 55102 398 447 99 647 723 804 24 [illegible] 57019 329 445 [illegible] 735 943 58058 [illegible] 235 68 531 656 59 [illegible] 251 395 [illegible] 573 75 727 75 909 60141 247 79 [illegible] 459 80 527 38 871 905 6100[illegible] 583 [illegible] 66 801 62133 330 528 789 900 [illegible] 63083 98 325 88 415 33 [illegible] 656 [illegible] 64120 35 511 600 917 65010 40 [illegible] 358 405 514 62 840 915 89 66163 [illegible] 35 384 401 11 503 607 15 783 818 [illegible] 62 67062 115 26 18 45 21 42 715 [illegible] 942 77 68294 517 657 69107 36 245 [illegible] 376 84 462 505 88 783 70186 289 [illegible] 461 687 971 71229 300 61 569 86 [illegible]

28 73138 94 96 399 527 633 744 822 40 52 904 73120 58 208 53 308 74036 100 76 207 359 76 82 98 519 42 87 78 6871 944

75037 353 485 497 529 76046 292 306 403 91 504 665 77001 376 458 570 73 87 639 60 777 838 95 78021 102 159 274 66 601 13 705 848 55 84 79181 310 46 79500 87 658 713 827 80108 31 78 98 271 339 43 458 674 721 30 923 81018 117 81 512 767 812 26 80 82176 256 532 44 334 824 975 83638 84 700 853 55 944 84051 69 181 321 47 434 43 747 931 85069 505 628 86138 48 94 588 702 967 86 87077 135 255 80 437 46 708 13 47 88062 589 662 765 990 89163 80 201 334 87 725 835 9006 19 385 415 97 512 76 605 774 76 809 920 91002 40 86 298 480 524 37 606 29 43 61 86 702 15 19 806 51 92032 167 333 42 404 25 765 804 93190 383 459 77 86 546 58 612 966 94078 186 622 80 753 801 24 77 961 95125 70 216 307 448 514 673 96216 66 539 41 758 97042 136 709 98045 85 109 10 62 246 361 69 82 481 646 934 99090 215 33 672 704 30 37 94

100005 145 293 529 672 918 101011 175 229 326 93 405 92 601 30 73 833 969 102063 204 320 72 428 74 536 690 741 76 67 70 103079 206 432 507 67 615 67 826 104167 369 401 85 854 964 71 105039 53 111 401 21 65 678 818 924 106326 87 456 544 84 928 64 107074 86 374 452 89 600 68 109099 249 56 693 843 109008 41 77 81 285 461 70 85 526 44 600 739 56 75 821 912 70 110086 264 356 96 617 57 4 757 85 94 111164 451 673 806 931 112813 3296 113048 126 218 22 317 58 95 494 529 715 49 63 980 114024 203 90 453 573 52 82 616 765 848 115305 58 776 998 116139 220 339 444 567 84 672 992 117033 43 124 59 74 222 590 660 709 880 940 95 118046 93 128 253 517 692 813 940 119104 338 476 656 83 784 812 120019 6 237 78 521 57 58 982 83 121204 303 421 90 517 891 122034 253 875 457 726 123035 49 108 33 243 46 450 86 593 681 83 124081 308 475 713 818 925

125098 99 139 213 88 629 759 905 126193 308 87 473 517 648 50 96 712 127097 85 547 54 611 98 79 937 128043 128 217 72 83 569 899 933 129224 416 60 513 704 59 841 130052 181 439 725 54 992 131607 748 850 994 132178 287 530 710 30 888 133050 572 88 617 848 902 13 134044 72 439 625 81 135060 83 146 607 720 93 968 136011 34 49 305 611 729 867 72 953 137033 87 140 226 520 660 935 89 138114 23 312 86 477 96 553 640 45 827 54 932 52 88 139340 495 667 817 87 958 140052 78 160 463 549 82 716 74 85 850 141063 180 216 22 408 29 530 636 717 26 34 142021 36 111 26 96 213 387 90 588 638 45 51 770 806 80 914 19 21 143017 88 196 253 463 537 144206 608 734 928 145014 116 204 10 619 702 959 99 146038 121 25 390 508 91 97 777 855 137249 333 534 658 707 65 801 148076 91 187 212 16 432 600 957 149237 401 04 609 703 87 920

15312 189 237 83 9 819 35 494 586 99 807 22 151777 890 152039 841 414 30 48 86 523 661 740 808 975 153061 91 6 142 658 154165 203 44 412 27 576 88 610 69 725 68 155078 209 7 83 842 981 156017 78 852 427 45 645 808 157046 341 96 424 516 54 733 92 924 7 158009 68 6 258 527 630 4 828 963 159051 118 747 52 90 619 55 937 160092 840 539 54 602 211 161039 114

6 574 608 35 872 9 925 79 99 162103 29 318 21 5 87 769 38 163207 72 491 500 681 6 164058 111 208 49 826 69 477 664 76 905 165068 117 259 446 166041 278 357 508 24 41 70 615 7 750 818 69 79 167064 76 172 272 87 1 552 711 805 909 21 168235 350 518 825 988 169178 212 313 444 79 92 768 873 170407 585 605 64 6 822 919 37 17101 024 420 627 83 789 972 172062 191 268 71 365 551 605 948 50 60 173620 8 97 112 64 476 174023 110 [illegible] 21 609 705 175190 293 342 50 93 400 87 635 176125 334 649 729 817 [illegible] 931 177031 258 357 496 634 943 178059 214 55 528 95 723 [illegible] 179398 709 884 180041 190 811 631 96 740 843 982 181076 192 220 829 563 892 182017 28 32 69 96 [illegible] 8 512 23 681 758 880 956 183202 78 86 495 578 638 47 728 97 993 184374 94 416 671 783 939 185054 170 294 481 700 21 811 55 186271 479 794 [illegible] 187228 407 582 669 72 714 188036 [illegible] 5 41 265 78 337 441 90 565 715 979 189109 290 809 49 897 190134 295 352 62 649 981 191224 424 541 628 75 819 916 192243 543 751 908 193968 150 282 351 430 5 933 194180 80 [illegible] 708 510 8 49 58.

III ciągnienie

WYGRANE PO 200 ZŁ.

263 342 1070 282 723 912 2042 379 487 553 711 3043 554 4064 462 970 5635 709 896 908 19 6148 467 611 706 [illegible] 311 28 37 908 7107 27 56 413 7 [illegible] 620 872 8 8149 59823 93 9083 218 [illegible] 528 76 623 852 10196 595 812 11077 370 687 12106 419 828 60 995 13234 457 94 688 613 61 14371 83 668 65 762 838 980 15047 570 716 851 16144 412 742 964 17001 217 18258 475 568 618 790 855 952 19422 564 708 28 913 20432 21126 287 22069 874 98 415 24 627 68 845 74 982 23623 722 24328 764 25035 26054 116 233 360 404 80 769 957 27044 546 889 28198 798 962 29005 30895 856 31895 474 505 32143 595 675 789 919 33036 191 215 518 801 34072 428 966 87 35050 386 499 583 778 911 42 36060 289 378 675 797 371 909 37115 42 9 643 74 769 920 5 38087 128 205 494 667 788 5 39256 386 610 757 873 949 40015 187 410 98 645 717 41238 314 911 42360 599 894 43177 507 638 44405 789 898 952 45054 166 332 851 098 46118 77 307 727 832 47194 621 710 48276 877 85 917 69172 229 59 482 657 60 712 50286 587 51107 87 456 540 613 52282 529 53106 20 260 995 55191 210 478 566 772 53174 7 30 57194 142 58474 501 605 898 59105 71 516 61 789 958 60012 63 150 336 81 635 66 732 65 83 845 991 61037 158 80 307 33 405 568 79 727 82 811 62180 228 23 50 340 592 930 63019 215 313 415 998 64198 262 648 823 62 65041 219 83 309 872 988 66259 830 54 476 770 139 979 67014 9 206 318 489 591 703 68028 102 57 327 583 69102 278 904 96 70105 538 252 422 92 562 681 873 71157 312 521 687 72236 441 66 558 61 83 85 088 73092 326 736 833 913 74186 372 808 13.

75053 413 780 76079 317 420 690 723 912 21 77161 93 616 725 844 78216 330 871 94 962 79115 422 999 80008 58 68 229 80 390 641 47 50 919 81227 454 82061 242 734 966 83122 319 74 949 84134 371 81 507 660 802 15 26 85124 385 94 518 86235 345 534 876 964 68 87091 148 335 565 778 88522 605 703 25 880 922 89000 208 387 720

974 90077 446 91098 582 993 92441 527 654 93003 23 146 71 213 643 814 75 94045 128 357 83 565 601 834 95453 500 834 96041 305 59 68 804 904 97092 194 305 7 459 591 673 83 98633 820 70 73 924 99048 136 459 560 861 100383 526 615 754 869 101009 947 102191 892 103110 46 482 503 677 711 823 93 934 44 104311 105423 44 511 771 106328 107303 640 707 806 69 108214 309 73 613 764 79 833 109213 333 96 412 52 975 110043 99 255 56 311 111058 363 82 478 505 68 734 112069 93 471 113207 51 465 515 60 61 770 306 114172 641 80 115075 370 93 490 620 116036 241 533 66 117258 345 91 494 663 69 702 34 852 93 118033 514 24 774 991 119254 398 610 120310 408 24 26 504 643 121093 164 414 769 940 41 122391 656 807 922 123094 376 678 751 938 124052 297 565.

125250 387 506 937 126140 226 58 435 900 127037 466 813 128121 30 248 97 548 778 129173 314 400 743 61 885 130525 [illegible] 710 131035 74 177 439 545 806 31 74 135051 72 187 298 133070 285 316 667 134246 303 937 135178 90 918 31 136166 214 47 66 544 779 841 137335 541 43 138001 148 55 75 329 623 69 139101 300 705 916 140223 408 835 141015 638 842 970 142228 58 98 360 483 575 143280 132 572 688 144365 521 145338 421 815 962 146093 236 303 34 148299 790 949 149028 62 114 71 377 568 897

150091 213 784 151187 907 92 152687 836 153166 541 607 784 893 154339 552 643 712 813 155074 178 105 156184 297 333 498 538 614 718 32 81 931 82 157278 945 158011 159541 160259 572 854 161 12 915 162075 97 802 163082 169 699 941 164072 510 604 894 165525 791 166049 92 363 167281 295 883 933 168048 586 169044 425 60 567 92 637 944 170531 171385 466 508 42 644 172102 173013 415 530 655 775 800 917 57 174027 395 722 927 175250 91 176732 940 78 177323 26 608 31 800 178112 202 762 75 179397 180155 598 734 181117 236 538 44 [illegible] 915 182052 627 183206 32 334 45 86 616 33 184200 41 185390 423 703 819 954 186059 200 361 807 187506 87 668 784 868 932 39 188002 236 793 189377 328 871 191115 563 699 192021 618 937 193749 844 191317 74 836

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

20.000 zł. Nr. 188528.
10.000 zł. Nr. 64820. 72828 198179.
5.000 zł. Nr.: 3406 3967 22144 51556 100585 116906 162079.

Po 2.000 zł. Nr.: 5649 15069 38000 77816 107947 160222.

Po 1.000 zł. Nr.: 7607 125659 32407 32801 39191 51979 52284 66102 75819 76179 95569 98328 99488 99968 100327 114184 114947 199661 120122 142198 147257 148378 150671 154150 159404 166965 176166 180523 189822.

WYGRANE PO 200 ZŁ.

324 648 1735 830 90 2078 566 84 3339 753 811 4096 205 310 843 82 5137 523 777 6163 766 762 67 945 49 8523 63 617 53 777 9108 214 397 486 843 10314 424 558 635 752 11057 156 636 12055 754 62 35 13074 125 365 68 1402 190 413 567 689 746 15033 165 352 507 34 883 16398 782 17055 314 404 571 752 833 18107 309 535 64 738 806 99 916 19864 94 929 20930 21441

22035 53 407 23995 24100 497 754 816 25059 193 876 25048 154 540 754 28196 558 71 988 29058 816 30142 270 329 419 526 84 645 842 89 31082 164 276 669 32333 418 593 672 33090 120 455 924 48 34217 468 517 670 754 35077 107 442 808 36110 553 614 779 867 37694 715 949 59 38001 139 313 533 39234 325 99 401 59 541 81 40318 577 613 41403 13 603 892 42164 300 76 661 920 43103 448 861 44386 693 888 45346 93 572 83 992 46208 411 7129 41 791 975 48035 473 540 744 802 49110 69 212 577 827 945 50343 71 496 749 88 51777 52019 804 53280 90 52 54031 174 543 55019 65 137 78 216 669 761 812 918 34 56477 567 57074 78 121 79 256 98 314 542 831 42 914 59092 843 59492 849 60059 746 61103 335 935 62027 413 673 842 [illegible] 63120 427 514 64244 397 635 761 65000 721 66041 254 399 67207 28 353 481 808 69002 279 410 542 725 869 69167 311 694 815 900 70311 893 71133 306 730 849 72309 302 711 73308 430 690 722 91 74348 665 794 722 67

75350 76030 115 39 206 52 637 77002 14 267 308 483 521 95 657 746 78280 347 573 786 907 79997 80281 306 890 612 90 [illegible]56 81602 832 82004 119 57 604 713 956 83081 128 423 29 586 918 97 84015 35 583 85110 28 617 924 39 86047 399 472 822 87079 350 753 88104 75 558 663 757 980 89107 207 09 499 818 959 90036 529 601 92 86 91203 387 712 865 92182 575 706 11 93240 600 94059 236 548 806 906 25 95014 279 394 404 707 975 96107 743 97174 453 98291 516 59 663 715 807 99295 411 629 82 100090 390 568 70 704 99 [illegible] 27 101213 410 30 79 102346 883 103121 361 67 475 732 836 104323 398 105872 107078 596 617 71 865 108101 42 697 725 821 963 109055 162 110091 144 73 245 437 739 99 897 111018 218 99 367 705 53 576 112244 557 91 936 113543 631 744 814 902 114236 745 901 29 83 115556 87 116289 321 47 83 441 836 926 117016 195 225 448 919 118880 934 46 120221 756 812 121264 86 320 967 121314 96 410 915 63 123001 20 50 500 68 699 124323 506 125295 75 312 433 537 69 126451 642 732 849 127082 552 816 128175 262 301 63 931 89 129287 557 949 130120 390 912 74 131433 974 132002 198 294 427 524 65 133174 239 390 682 921 134618 868 135953 136023 337 738 137002 20 474 584 138098 458 139085 567 983 140006 782 955 141100 54 284 419 696 142367 751 143450 524 916 73 144005 89 995 145127 532 146864 638 729 42 147024 315 432 94 917 148251 149519 621

150244 67 878 92 628 818 151284 497 152122 200 80 683 153241 325 414 683 161 154064 508 25 155252 156283 339 404 761 968 157072 158113 65 274 852 931 159428 160095 9 274 440 57 161458 522 949 72 162370 56782 795 163150 223 672 910 39 164206 308 165098 395 442 649 996 166085 227 134 167270 5 849 168290 411 597 769 992 169123 44 281 416 726 971 70156 285 700 802 171168 249 553 720 172041 204 363 496 670 840 173295 538 96 776 92 174026 32 398 599 754 175017 113 408 874 [illegible] 176019 235 429 690 909 10 177282 7 310 609 778 887 947 62 73 178358 601 731 61 179022 180097 181782 818 0 182159 582 940 183137 445 526 668 184037 401 5 880 771 186070 578 741 187379 999 188066 281 880 670 185416 911 190418 809 712 862 191054 266 782 888 192192 424 40 84 9 560 723 97 942 193000 369 686 744 194099 145 451 578 780 810.

KRONIKA KRAKOWSKA

Komisja kulturalno-oświatowa Z.Z.K. w Krakowie urządza

Uroczystą Akademię

z okazji *20-lecia istnienia Organizacji Polskich Kolejarzy* dn. 16 stycznia 1938 r. o godz. 10-tej przed południem w sali Teatru „Bagatela" przy ul. Karmelickiej 1.

Na program złożą się:

Zagajenie — Prezes Koła ZZK. w Krakowie, tow. J. Czekański, „Marsz Tryumfalny" Fucika — odegra orkiestra ZZK. z N. Sącza, „Kolejarze Polscy i ich Organizacja w ruchu niepodległościowym za czasów zaborczych" — referat Gener. Sekr. Zarządu Głównego Z. Z. K., tow. St. Grylowskiego, „Historia Z. Z. K. i rola kolejarzy w Wolnej Niepodległej Polsce", referat prezesa Zarządu Okręgowego ZZK. w Krakowie — R. Batora, Uwertura „Patria" Z. Runda — wykona orkiestra ZZK. z Nowego Sącza, „Pieśń żołnierska" — Moniuszko — wykona orkiestra ZZK. z N. Sącza, Deklamacje utworów Szymańskiego pod tyt.: „Plakat". „Kolejarze". „Prezes Polska Lipa" — odddekla muje sekretarz Zarządu Koła ZZK. Kraków, tow. H. Fusek, „Suita kaukazka" — Ipolitow-Iwanow — wykona orkiestra ZZK. z Nowego Sącza; „Tańce z pochodniami" — Mayerbera — odegra orkiestra ZZK. z N. Sącza; Popisy Chóru ZZK. z Tarnowskich Gór — „Wiązanka pieśni robotniczych" i „Pieśni Ludowych śląskich". „Wieści z Podhala" —J. Ciapski—odegra orkiestra ZZK. z N. Sącza; „Mazur" z opery „Halka" — Moniuszko — odegra orkiestra ZZK. z Nowego Sącza; „Marsz ZZK." — I. Wolfsto'a — odegra orkiestra ZZK. N. Sącza.

Trzy lata więzienia za zabójstwo w afekcie

Na ławie oskarżonych sądu karnego w Krakowie zasiadł Teofil Gruszec, pomocnik murarski, oskarżony o zabójstwo.

Gruszec w dniu 25 października ub. r. w Rabce-Zawodziu, będąc w stanie nietrzeźwym, rzucił się ze scyzorykiem w ręku na Fr. Antolaka i zadał mu cios z tyłu w czaszkę. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności Gruszec ugodził nożem w maleńskie miejsce, gdzie po trepancji czaszki nie było kości, a przestrzeń między czaszką zarośnięta była tkanką łączną. Skutkiem tego naruszony został mózg i porażone ośrodki oddechowe, w następstwie czego nastąpił zgon.

W wyniku rozprawy sędzia dr. Bobilewicz skazał oskarżonego na 3 lata więzienia, zaliczając mu kilkumiesięczny areszt śledczy. Jako okoliczności łagodzące przyjęto, że Gruszec nie był dotychczas karany i że zabójstwa dopuścił się w stanie silnego wzruszenia, będąc równocześnie niezupełnie trzeźwym.

Dyżury lekarzy

Dnia 12 stycznia — noc.

Friedman Henryk — Wrzesińska 3, tel. 117-79.

Glasner Ignacy — Potockiego 5, tel. 119-04.

Kleczek S. — Litewska 6, tel. 168-14.

Braciejowski J. — Salinarna 22, tel. 134-64.

Pomocnicy bandyty Oczkowskiego

Ranni w czasie pościgu policyjnego

Jak już donosiliśmy, w czasie walki z policją został zabity koło Myślenic groźny opryszek Oczkowski. Za członkami jego bandy rozpoczęto energiczny pościg.

Podczas obławy, przeprowadzonej w sobotę, natknął się patrol policyjny w Budzowie koło Wadowic na dwuch członków szajki Oczkowskiego: Józefa Pieczarę i Ignacego Nowaka.

Obaj bandyci na widok policji poczęli uciekać, a kiedy wezwania do zatrzymania się nie poskutkowały, posterunkowi użyli broni.

Strzały były celne. Nowak raniony został w biodro i przedramię. Rannego bandytę zdołano ująć. Przewieziono go do szpitala więziennego w Wadowicach. Drugi bandyta zdołał zbiec.

Historie dnia

Nagły zgon. W pociągu osobowym na stacji kolejowej w Krakowie zmarła nagle na udar serca Józefa Jasińska, lat 69, służąca, zam. w Krakowie przy ul. Batorego 7. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Zderzenie samochodu pocztowego z taksówką. Na moście Piłsudskiego zderzyły się dwa samochody, jadące z przeciwnych stron. Mianowicie auto pocztowe zostało najechane przez taksówkę, jadącą lewą stroną z nadmierną szybkością. Wóz pocztowy został uszkodzony. Szofer taksówki zbiegł.

Ofiara ślizgawicy. Przechodząc ulicą Słowkowską, Helena Glatz, zam. przy ul. Długiej 74, pośliznęła się i upadła, doznając złamania nogi. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do lecznicy związkowej przy ul. Garncarskiej.

Włamanie. Policja zatrzymała Mieczysława Zatorskiego bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Zatorski włamał się do sklepu Szymona Achlera przy ul. Rzeźniczej 31, skąd skradł różne towary, wart. 800 zł.

Dwa pożary. Straż pożarna została wezwana do składu węgla Jana Kwiatkowskiego przy ul. Zwierzynieckiej 9, gdzie w kancelarii od rozpalonego pieca zapaliła się podłoga.

— Tego samego dnia na terenie szpitala żydowskiego zapaliła się ściana drewnianego baraku. Ogień powstał w mieszkaniu dozorcy od rozpalonego pieca kuchennego.

Echa nożowej rozprawy dwu braci

Napadnięty na ul. Miodowej przez brata 18-letni Landau Scheuer, jak wykazały dochodzenia policyjne, sam sprowokował zajście.

Sprawca napadu, 15-letni Bernard Scheuer ,dał Landauowi do przechowania drobne oszczędności w sumie 6 zł., za które chciał kupić sobie ubranie. Brat sumę tę wydał.

Na tym tle doszło do kłótni, w czasie której Landau Sch. miał się rzucić z siekierą na młodszego Bernarda. Bernard w obronie własnej wyciągnął nóż i ugodził brata w lewy pośladek.

Władze policyjne spisały protokół i zwolniły zatrzymanego Bernarda Scheuera z aresztu.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa, 12. I. „Gałązka rozmarynu".

Czwartek, 13. I. „Gałązka rozmarynu".

W środę i w czwartek stale zapełniająca widownię „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego, w opracowaniu scenicznym autora. W sztuce udział biorą: H. Bielska, A. Klońska, J. Korecka, W. Niedziałkowska, T. Suchecka, A. Walewska, T. Białkowski, W. Biegański, T. Burnatowicz, S. Czajkowski, K. Fabisiak, J. Kaliszewski, T. Kondrat, W. Kolwas, W. Macherski, Z. Modzelewski, W. Nowakowski, K. Opaliński, L. Ruszkowski, K. Szubert, R. Wroński i in.

DRUGI I OSTATNI WYSTĘP słynnych śpiewaków zagranicznych Dinu Badescu i Serbana Tassiana odbędzie się w operze Verdi'ego „Rigoletto", w poniedziałek, dn. 17 b. m.

CHÓR DANA WE WŁOSZECH.

Ogromny sukces odniósł słynny chór Dana na koncertach we Florencji, Tryjeście, Modenie i Mediolanie. Znakomity zespół spotkał się z tak entuzjastycznym przyjęciem zarówno publiczności, jak i prasy, że pozyskany został na szereg dalszych koncertów.

Co grają w kinoteatrach

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Książątko".

ADRIA: „Dziewczęta z Nowolipek".

ATLANTIC: „Siódme niebo" i „Niebezpieczna blondynka".

BAGATELA: „Parada miłości" i rewia „Jak w raju".

PROMIEŃ: „Czar cygaretki".

STELLA: „Znachor".

ŚWIT: „Droga cesarska".

UCIECHA: „Linia Maginota".

WANDA: „Ku stu i ona jedna".

TEATR POLSKI

Niedziela, dnia 9 b. m. o godz. 16: „Lyzistrata" i o godz. 20: „Holender tułacz".

Radio krakowskie

ŚRODA, 12 stycznia

11.40 Z francuskiej twórczości symfonicznej — płyty. 13.45 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Sławni skrzypkowie — płyty. 15.25 Lokalne wiad. gosp. 18.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 Krakowski dziennik sportowy. 18.20 XIII-ta premiera Lokalnego Teatru Wyobraźni: „Arcydzieło Mistrza Andrzeja" — słuchowisko wg. O'Henryego. 18.50 Sprawy społeczne. 18.55 Program na dzień następny. 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Tadeusz Piński (harmonia i fort.) Studencka Czwórka reveilersów pod kier. Józefa Tulei Wacław Geiger (akomp.) i T. Szafran (harmonijka ustna). 20.30 „Zagadnienia": „Nowa dziedzina historii wiedzy" — wygł. dr. W. A. Birkenmayer, doc. U. J. 22.40 Chwilka muzyki salonowej — płyty. 23.00 Płyty za płytą..." — muzyka taneczna.

CZWARTEK, 13 stycznia

11.40 Z włoskiej twórczości symfonicznej — płyty. 13.00 Audycja dla dzieci wiejskich. 13.45 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.45 Wiad. bież. 14.50 Rewia solistów — płyty. 15.10 „Lektura poobiednia": Z pamiętnika styczniowego dziewczątka — Stanisława Wasylewskiego 15.25 Lokalne wiad. gosp. 18.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 Mało znane kolędy — w wyk. Krakowskiego Tow. Śpiewaczego „Echo". 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Odczyt sportowy: „Dlaczego sport?" wygł. Stanisław Nowacki. 18.55 Program na dzień następny. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

Rozpruli kasę w spółdzielni mleczarskiej

Do spółdzielni mleczarskiej w Mikluszowicach, pow. bocheńskiego, włamali się nieznani na razie sprawcy, którzy po rozpruciu kasy ogniotrwałej, skradli 1.590 zł. i kilkanaście kilogramów towaru. Sprawców poszukuje policja.

We Lwowie

Akademia żałobna ku czci Andrzeja Struga

Staraniem redakcji „Sygnałów", w ostatnią niedzielę w lwowskim teatrze „Rozmaitości" odbyła się uroczysta akademia żałobna ku czci Andrzeja Struga. Cały Lwów złożył hołd pamięci Wielkiego Człowieka i Pisarza. Zarówno Zarząd Miejski jak i dyrekcja teatru ustosunkowały się życzliwie wobec tej manifestacji, udzielając bezpłatnie sali. Wypełniły ją po brzegi tłumy inteligencji i robotników. Wiele osób nie mogło wejść na salę, z powodu braku miejsca. Akademia odbyła się w niezwykle uroczystym i podniosłym nastroju. Zagaił profesor Politechniki, dr. Dezydery Szymkiewicz, charakteryzując w sposób zwięzły i plastyczny Struga jako człowieka, działacza i artystę. Halina Górska, znana powieściopisarka, wygłosiła piękne wspomnienie o autorze „Ludzi podziemnych". Górska zetknęła się ze Strugiem we wczesnej młodości w 1917 i później po słynnych wypadkach lwowskich w r. 1936. Karol Kuryluk w szkicu, obrazującym całą działalność literacką Struga, zwrócił szczególną uwagę na związek Struga ze Lwowem: we Lwowie właśnie przed 30 laty ukazała się jego pierwsza książka, która zdobyła Mu sławę i nazwisko — „Ludzie Podziemni". Na lwowski konkurs przysłał też Strug swoją pierwszą pracę pisarską, poświęconą krytycznemu omówieniu twórczości Stefana Żeromskiego (w r. 1902). Tow. Jadwiga Markowska przedstawiła szlachetne życie Struga, jego działalność społeczną i polityczną. Wszystkie przemówienia były przyjmowane niezwykle żywo, długotrwałymi oklaskami. Publiczność wspólnie z prelegentami oddawała hołd temu, który walczył o wolność, sprawiedliwość i godność każdego człowieka.

Fragmenty z pism Andrzeja Struga, („Ze wspomnień starego sympatyka" i „W Nienadybach byczo jest") oraz wiersze Edwarda Kozikowskiego i Antoniego Słonimskiego pięknie wygłosili artyści lwowskich teatrów miejskich: Henryk Borowski, Andrzej Szalawski, Alfred Szymański i Janusz Warnecki.

Kronika Bielska, Białej i okolicy

Oddział Biała, ul. Komorowicka 4

Trzy trupy na zabawie Stronnictwa Narodowego w Kozach

W niedzielę, dnia 9 stycznia b. r., Stronnictwo Narodowe w Kozach koło Białej urządziło opłatek za wstępem 1.20 zł. od osoby. Około godz. 20ej odbyła się zabawa. Opłatek i zabawę urządzili „narodowcy" w sali *Domu Katolickiego w Kozach.* Prowodyrzy endeccy, chcąc odegrać się za nieudały opłatek w roku ubiegłym, sprowadzili bojówkę z Białej w sile 18 ludzi, uzbrojonych w sztylety, żelaza i pałki dębowe.

Około godz. 22-ej bojówka z Białej bez powodu napadła na zabawie na robotnika *Mariana Banela,* pakując mu sztylet w żołądek i ciężko raniąc w kilku miejscach. Jednocześnie bojówkarze puścili w ruch sztylety, sztangle żelazne i pałki dębowe, bijąc po całej sali wszystkich, kogo tylko mogli dopaść. Trwało to najwyżej 5 minut. Ciężko ranni zostali: Jan Banet, Marian i Alojzy Banet, oraz lżej ranni: Stan. Sikora, Józef Komendera, Józef Biały, Władysław Konieczny, Rudolf Konieczny i Roman Górka.

Następnie bojówkarze przenieśli się do górnych pięter budynku, skąd dla odwagi strzelali na ślepo z okien z rewolwerów i w dalszym ciągu wesoło zabawiali się. Tymczasem komitet zabawy i znajomi rannych sprowadzili księdza i lekarza miejscowego, dr. Kochanego, aby udzielił pomocy ofiarom. Po godz. 23 nadjechała policja z Białej, a następnie pierwszych trzech ciężko rannych, z powodu zasp śnieżnych, przewieziono zamiast autem furmankami do spitala w Białej.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Jan Banet i Marian Banet zmarli jeszcze tej samej nocy. Stan zdrowia Alojzego Baneta jest bardzo ciężki.

Zamordowany przez endeków Marian Banet był członkiem „Strzelca" w Kozach. Przed śmiercią wskazał on policji swego oprawcę. Tak samo ciężko ranny Alojzy rozpoznał bojówkarzy. Około 10 bojówkarzy policja aresztowała; dalsze dochodzenie w toku.

Oburzenie ludności Kóz z powodu masakry spokojnych obywateli jest wielkie.

Pogrzeb tow. Jana Janika z przeszkodami

W dniu 20 grudnia 1937 roku długoletni woźnica firmy Landesmann et Korchaber w Bielsku — tow. Janik zmarł na chorobę proletariacką, osierocając żonę i dzieci.

Pozostała rodzina znalazła się bez środków do życia. Mimo to wdowa pragnęła pochować swego męża ceremoniałem kościelnym. W tym celu zabrała kilkadziesiąt złotych, otrzymanych od towarzyszy firmy Landesman et Korchaber, gdzie zmarły pracował i udała się do Urzędu parafialnego w Bielsku, aby zamówić pogrzeb.

Za same obrzędy kościelne wraz z udziałem księdza zażądano od niej 160 zł.

Na płacz kobiety, skąd weźmie taką wielką sumę pieniędzy, zredukowano tę kwotę do zł. 120.— Wreszcie ustalono, że pogrzeb odbędzie się dnia 23 grudnia 1937 r. o godz. 3-ciej po poł.

Robotnicy firmy Korchaber — chcąc wziąść udział w pogrzebie, o godz. 2 po południu przerwali pracę.

Gdy zgromadzono się na pogrzeb, wdowa została zawiadomiona, że pogrzeb nie może się odbyć, ponieważ nie ma księży. Czyżby Urząd parafialny nie wiedział o tym przy inkasowaniu — jak dla wdowy horendalnej kwoty — 120 zł.

Pogrzeb odbył się wobec tego dopiero w dzień następny. Robotnicy złożyli na trumnie zmarłego wieniec z czerwonymi wstęgami, lecz gdy zwłoki znalazły się w kościele, podszedł kościelny i zażądał zdjęcia czerwonych wstęg — grożąc, że ksiądz nie przyjdzie odprawić modłów. Czerwonych wstęg mimo, że raziły kościelnego — nie usunięto z wieńca, a ksiądz już bez dalszych przeszkód odprowadził zwłoki na cmentarz.

Zmarły — oprócz tego, że należał do Klasowej organizacji — był członkiem Związku Woźniców. Ksiądz dwukrotnie dziękował nad grobem Związkowi Woźniców za udział w pogrzebie, ale zapomniał podziękować robotnikom firmy Korchaber.

**

Na tym miejscu rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu tow. Jana Janika.

Biurokratyczne i nielitościwe postępowanie Zarządu Gminnego w Porąbce

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Zachorowała mi ciężko żona, będąca przed rozwiązaniem. Bojąc się—niebezpieczeństwa życia, zabrałem ją do szpitala w Białej. Gmina Porąbka zobowiązała się pokryć koszta przewozu do szpitala w kwocie zł. 31.75 wobec urzędnika z Czerwonego Krzyża. Podczas leczenia chorej zostałem wezwany przez Polski Czerwony Krzyż w Białej do zapłacenia rachunku za przewóz.

Będąc w bardzo krytycznym położeniu, bez żadnego wyjścia, rachunku nie mogłem pokryć, to też zwróciłem się ustnie i pisemnie do Starostwa w Białej z prośbą o zrobienie tego z funduszów Opieki Społecznej. Zarząd Gminny Porąbki zrazu obiecał mi, że koszty pokryje częściowo, jednak przyrzeczenia nie dotrzymał, bo dnia 18 grudnia b. r. na posiedzeniu Rady Gminnej odmówił stanowczo pokrycia kosztów. Tak oświadczył mi p. wójt Kaczmarczyk i jego sekretarz Stankowski. Ten ostatni powiedział, że dostarczenie do szpitala i leczenie nie było potrzebne (!), a chora mogła się udać pieszo, lub furmanką, by nie narazić gminy na niepotrzebne wydatki.

Panowie dygnitarze i ojcowie gminy, czy wy macie ludzkie uczucia?

Możeby sekretarz i wójt udali się swym autem do szpitala w Białej i zapytali, czy pomoc lekarska była koniecznie potrzebna i czy chora była w stanie iść pieszo? Jedynie dzięki troskliwej opiece została uratowana od śmierci. Jak mi oświadczono w Czerwonym Krzyżu, pogotowie ratunkowe nie jest zobowiązane jeździć bezpłatnie do odległych wiosek.

W sprawie udzielenia wsparcia z Funduszu Opieki Społecznej i pomocy zimowej mej osobnej prośby nie rozpatrzono.

Szymon Sadlik,
Międzybrodzie 83.

Odczyt

Mimo, że był to przedostatni dzień starego roku, na zaproszenie Zarządu Okręgowego TUR. w dn. 30 grudnia 1937 r. zgórą dwieście osób przybyło do sali Domu Robotniczego w Bielsku, aby wysłuchać odczytu viceprezesa Zarządu Głównego TUR., tow. Próchnika, na temat „Co widziałem w Paryżu?".

Towarzysz prelegent w popularny sposób podzielił się ze zgromadzonymi swymi wrażeniami z pobytu w stolicy ludowej Francji, gdzie był we wrześniu przez kilka dni na Międzynarodowym zjeździe spółdzielczym.

Całość odczytu wywarła na zgromadzonych silne wrażenie.

Tow. Pysz podziękował prelegentowi za treściwe naukowe wywody; podziękował zebranym za przybycie i zamknął zebranie T. U. R. okrzykiem na cześć TUR. Przed rozejściem się odśpiewano „Czerwony Sztandar".

ZE ŚLĄSKA

Wypadek w hucie „Piłsudski"

W stalowni górnej huty „Piłsudski", w czasie ładowania materiałów do wagonów, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Ewald Jany, doznając złamania podstawy czaszki. Przewieziony do szpitala Jany wkrótce po tym zmarł, osierocając żonę i dwoje dzieci.

Napewno znowu „nikt nie zawinił"

Komisja z ramienia władz górniczych przeprowadzała na kop. Giesche szczegółowe badania przyczyn ostatnich wypadków. W skład komisji wchodzili insp. Zaleski i radca Słobecki z ramienia Min. Przemysłu i Handlu inż. Potyrała z Wyższego Urz. Górniczego i inż. Zyzak z Okr. Urzędu Górniczego.

Radio śląskie

ŚRODA, 12 stycznia

11.40 Claude Debussy: Mała suita — płyty. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny — płyty. 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego. 14.25 Wiad. bieżące. 14.33 Wiad. giełdowe. 14.35 Śpiewa czwórka radiowa. — płyty. 18.10 Wiad. sport. 18.15 Porady radiotechniczne. 18.25 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci. 18.45 Higiena ciała dziecka — pog. 18.55 Program na jutro. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos — audycja w 2-lecie studia sosnowieckiego. 22.40 Beniamino Gigli śpiewa piosenki z filmów dźwiękowych — płyty. 23.00 Przy lampce węgierskiego wina — płyty.

CZWARTEK, 13 stycznia

11.40 Pieśni bez słów (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.25 Wiad. bieżące. 14.35 Marsze — płyty. 18.10 Wiad. sportowe. 18.15 Mało znane kolędy w wyk. Krak. Tow. Śpiewaczego „Echo". 18.40 Program na jutro. 18.45 Lekcja języka polskiego. 23.00 Krótki koncert muzyki polskiej — płyty. 23.10 Skrzynka francuska.

Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WINTERUK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.